

DZIEN

10  
GR.

12 stron

## BYDGOSKI

ILUSTROWANY

DZIAŁ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI  
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECNOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI  
ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

Redakcja i administracja, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25. Telefon, 22-16, Konto czekowe P. K. O. 206,000.

# Porażka Bluma w walce o pełnomocnictwa Chautemps tworzy nowy rząd francuski

## Kalejdoskopowy przebieg przesilenia w Paryżu

Paryż, 21. 6. W nocy z niedzieli na poniedziałek rząd premiera Bluma podał się do dymisji (jak to przewidywaliśmy w części wczorajszego wydania), po odmówieniu przez Senat uchwalenia pełnomocnictw w takiej formie, w jakiej domagał się ich rząd.

Paryż (PAT). Akcja na rzecz jak najszybszego rozwiązania kryzysu rządowego przybrała niezwykle, jak na francuskie zwyczaje, tempo.

Po nocnych konsultacjach prezydent Lebrun powierzył wczoraj o godz. 9-ej rano misję tworzenia gabinetu, zgodnie z powszechnymi oczekiwaniami, ministrowi stanu w rządzie Bluma i przewodcy radykałów p. Kamilowi Chautemps, który misję przyjął i rozpoczął od razu rozmowy. Największe zainteresowanie budzą rokowania Chautemps z socjalistami, bowiem od ustosunkowania się partii socjalistycznej i od zgody partii na wyznaczenie ministrów do rządu zależy powodzenie akcji politycznej Chautemps.

Przebieg ostatnich wypadków politycznych w ciągu nocy z niedzieli na poniedziałek, nad ranem już i w ciągu dnia przybrał naprawdę charakter kalejdoskopowy. Dymisja rządu nastąpiła późną nocą o godz. 2.30 w wyniku nadzwyczajnego posiedzenia rady gabinetowej, do którego przybyli kolejno wszyscy najwybitniejsi przywódcy stronnictw, wchodzących w skład „frontu ludowego”. Do godz. 3-ej nad ranem, zarówno izba deputowanych, jak senat oczekiwały na decyzję rady gabinetowej, która mogła się zdobyć jeszcze na przedstawienie nowej formuły kompromisowej. Taka koncepcja była wysunięta na posiedzeniu rady gabinetowej, lecz potraktowana tylko jako możliwa ścieżka teoretyczna, premier Blum bowiem, jak również ministrowie socjalistyczni zdecydowani byli już od szeregu godzin na złożenie dymisji. Gdy późną nocą rozeszła się wiadomość o oficjalnym zgłoszeniu dymisji przez Bluma, senatorowie i deputowani, oczekujący w komplecie na wiadomości, poczęli się powoli rozchodzić, jednocześnie bowiem stało się wiadomym, że rząd wniechal złożeń uroczystej deklaracji przed izbą deputowanych, jak to było pierwotnie oczekiwane.

W kołach politycznych od razu zdano sobie sprawę, iż przewlekanie kryzysu mo-

że grozić poważnymi konsekwencjami w obecnej sytuacji finansowej. To też prezydent Lebrun, mimo spóźnionej nocnej pory, rozpoczął natychmiast rozmowy z przewodniczącymi Senatu i Izby Jeanneney i Herriotem. W rozmowach tych jednomyślnie wymieniano jako jedyne kandydata Chautemps, który ostatnio odgrywał bardzo poważną rolę w rozmowach zakulisowych. Rozumują tu, że mimo dymisji Blu-

ma, większość frontu ludowego nie została naruszona. Przyszły rząd musi więc wyjść z łona większości, a ponieważ premier nie może być socjalistą, więc misja tworzenia gabinetu może spaść tylko na radykałów.

Paryż (PAT). Gabinet w dniu dzisiejszym nie zostanie utworzony, ponieważ najważniejsza decyzja t. zn. decyzja socjalistów nie będzie mogła zapaść w dniu dzisiejszym.

### Do P. T. Prenumeratorów!

W związku z wyjazdami na urlopy komunikujemy, iż za zmianę adresów opłat dodatkowych nie liczymy.

Jednocześnie przypominamy o odnowieniu prenumeraty na III. kwartał wzgl. m. lipiec.

Administracja

## Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego przemówił dzisiaj do młodzieży

Warszawa, 21. 6. (PAT) W dniu 22 bm. o godz. 17.35 szef Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adam Koc wygłosi przed mikrofonem Polskiego Radia na wszystkie rozgłośnie polskie przemówienie do młodzieży.

(ch) Warszawa, 21. 6. (Tel. wł.) Wczoraj w kuluarach sejmowych przed zamknięciem sesji Sejmu i Senatu rozeszła się pogłoska, że w czasie dzisiejszego przemówienia szefa OZN. pułk.

Adama Koca zostanie ogłoszona ideowa deklaracja, dotycząca młodzieży, po czym przed mikrofonem ma stanąć jeden z przedstawicieli młodego pokolenia, upatrzony przez płk. Koca jako szef sektora młodzieżowego.

Warszawa (PAT). P. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął wczoraj szefa sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Kowalewskiego.

## Final Gordon-Bennetta nad Polską Balon „LOPP” wylądował w Wielkopolsce

Poznań (PAT). Wczoraj po południu po godz. 17-ej wylądował w pobliżu majątku Ławica (powiat Międzychód) kpt. Burzyński, lecący na balonie „Lopp”.

Łądowanie odbyło się bez wypadku. Balon zabezpieczono na miejscu.

Leszno (PAT). W dniu 21 około godz. 19.30 zauważono w kierunku wschodnim od Leszna nad wsią Pawłowice, lecący z kierunku zachodniego balon, który obniżył się do wysokości 50 m. Na powłocę balonu rozpoznano napis „H. B. — B. I. A. Zurich”. Balon po wyrzuceniu balastu wznosił się wysoko i poszybował dalej w kierunku Gostynia.

## Blisko 400 ofiar tajemniczego wybuchu na krążowniku hiszpańskim

Gibraltar (PAT). Korespondent Reutersa dowiadyuje się z pewnych źródeł, że wybuch na pancerniku hiszpańskim „Jaime I” pociągnął za sobą dużo poważniejsze następstwa niż to ogłaszał komunikat rządu walenckiego. W wy-

## Poważny stan zdrowia królowej-matki rumuńskiej

Warszawa, 21. 6. (Tel. wł.) W warszawskich kołach politycznych rozeszła się pogłoska, dotychczas nie potwierdzona, że matka króla Karola jest ciężko chora. Mogłaby wobec tego za chodzić obawa, czy w związku z chorobą wizyta króla rumuńskiego w Warszawie nie ulegnie odwołaniu, względnie odroczeniu.

## Ostatnie posiedzenie Senatu

Warszawa, 21. 6. (PAT) Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Senatu, poświęcone debacie nad nowelą do ustawy o szkołach akademickich i nad projektem ustawy o P. A. L.

Przebieg obrad podamy w następnym numerze.

Pod koniec posiedzenia marszałek Prystor stwierdził, iż Senat załatwił wszystkie prace, przewidziane w zarządzeniu P. Prezydenta R. P.

## Prace wstępne nad nowym preliminarzem budżetowym

Warszawa, 21. 6. (PAT) Już obecnie rząd podjął prace wstępne nad preliminarzem budżetowym na rok 1938/39, który ma być przedstawiony w końcu listopada br. parlamentowi do rozpatrzenia.

W związku z tym minister Skarbu wystosował do wszystkich ministerstw okólnik, wyznaczający terminy sporządzenia projektów preliminarzy przez władze 1, 2 i 3 instancji.

## Prymas Polski na uroczystościach 500-lecia parafii w Kórniku

Poznań (PAT). W niedzielę parafia w Kórniku obchodziła nadzwyczaj uroczyste jubileusz swego 500-letniego istnienia. W obchodzie wziął udział J. E. ks. kardynał prymas Hlond, który przeć historycznym, kutym w srebrze pamiątkowym ołtarzem, przy którym król Jan Sobieski ślubował walkę z Turkami, odprawił Mszę św. pontyfikalną, a następnie w kościele parafialnym dziękczynne „Te Deum”. W uroczystościach wzięli udział liczni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz wielotysięczne tłumy ludności.

## Zamach na wille duńskiego ministra spraw wojsk.

Kopenhaga. (PAT) Wczoraj we wczesnych godzinach rannych dokonano zamachu na wille duńskiego ministra spraw wojskowych. W ogródku, w bezpośredniej bliskości domu, wybuchła bomba o bardzo dużej sile. Wybuch wysadził szyby w całej willi oraz w kilku domach sąsiednich. Minister Alsing Anderson był w tym czasie w podróży,

## Nieoczekiwana decyzja rządu niemieckiego Niemiecki minister spraw zagr. nie jedzie do Londynu

Berlin (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi, że ponieważ sytuacja, wytworzona na skutek powtarzania się napaści na niemieckie okręty woj. nie pozwala na wyjazd ministra spraw zagranicznych z Berlina, zawiadomiono ambasadora W. Brytanii że planowana wizyta barona Neuratha w Londynie musiała ulec odroczeniu.

Komunikat powyższy zaskoczył nie tylko tutejsze koła polityczne, lecz i dyplomatyczne.

Londyn (PAT). Nagła decyzja rządu niemieckiego odkładająca przyjazd zaproszonego przez rząd brytyjski ministra spraw zagranicznych Rzeszy Neuratha, którego oczekiwano w Londynie w środę po południu i który prowadzić miał z ministrem Edenem, premierem Chamberlainem i innymi członkami rządu brytyjskiego rozmowy aż do soboty, wywołała w brytyjskich kołach rządowych wyraźne rozczarowanie.



# „Spokojem i pięknem tchnie pawilon polski“

## Prasa francuska o naszym pawilonie na wystawie paryskiej

Paryż (PAT). Polski pawilon na wystawie paryskiej znalazł życzliwe echo w prasie francuskiej. Pawilon ten jest o tyle charakterystyczny, iż jednocześnie oddaje bohaterką przeszłość Polski i jej wysiłki na rzecz modernizacji kraju. Rozmieszczony wśród zieleni pawilon polski, bardzo prosty w linii i jasny w barwie, odzwierciedla całość współczesnego życia polskiego.

W pobliżu kolosalnego pawilonu niemieckiego — pisze „Epoque“ wznosi się pełen wdzięku pawilon polski. Całe życie gospodarcze i artystyczne kraju przedstawione jest na szeregu obiektów, a wszystko to jest owiane atmosferą prawdziwego smaku. Wieża, z której rozlegają się dźwięki hejnału krakowskiego, przedstawia się bardzo korzystnie.

„Echo de Paris“ poświęca specjalną uwagę honorowej rotundzie pawilonu, mieszczącej się w wieży „stworzonej z niezwykłym smakiem, gdzie wyrte na ścianie słowa Marszałka Józefa Piłsudskiego naberają specjalnej wielkości“.

„Ami du Peuple“ ocenia w ten sposób polski pawilon: „Polska widocznie zmierzała do tego, by pawilon jej reprezentował istotny charakter kraju rodzinnego. Tym tłumaczy się, iż pawilon tchnie spokojem i pięknem i wolny jest od jakichkolwiek

sztucznych elementów“.

Po zakończeniu ostatecznym prac przy budowie pawilonu polskiego odbyło się przyjęcie dla roobników, którzy ze swej strony doręczyli kierownikom budowy ar-

chitektom p. Nowickiej i p. Skibniewskiemu piękne bukiety kwiatów. Przyjęcie to odbyło się w nastroju wysoce serdecznym, który cechował cały okres pracy przy budowie pawilonu.

## Inspekcja p. Wojewody Pomorskiego na Wybrzeżu

W dniu wczorajszym p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz w towarzystwie starosty morskiego p. Potockiego, Komisarza Rządu m. Gdyni p. Sokola, komentarza wojew. PP Nowodworskiego oraz zainteresowanych naczelników wydziałów Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego i kierowników referatów Starostwa Morskiego, — przeprowadził inspekcję Wybrzeża. Ponadto p. Wojewodzie towarzyszyli podczas inspekcji prezes komisji planu regionalnego p. Tor i dyr. Biura Regionalnego inż. Lisowski.

Lustrację rozpoczął p. Wojewoda od wczesnych godzin porannych poczynając od Juraty w kierunku zachodnim po przez Jastarnię, Bór, Kuźnicę, Chałupy, Wielką, Wieś Hallerowo, Cetniewo, Rozewie, Jasne Wybrzeże, Jastrzębia Górę po Karwie i Żarnowiec.

Celem lustracji było stwierdzenie stanu przygotowania Wybrzeża przed rozpoczynającym się sezonem letniskowym i turystycznym. Głównie uwagę swoją podczas inspekcji zwrócił p. Wojewoda na praktyczne urządzenia i udogodnienia dla letników. Z

tego też względu badał p. Wojewoda stan urządzeń plażowych, sposób zagwarantowania bezpieczeństwa kąpiącym, stan sanitarny osiedli, warunki komunikacyjne oraz funkcjonowanie służby bezpieczeństwa w kąpieliskach nadmorskich, jako też stan sprzętu pożarniczego w poszczególnych miejscowościach.

Ponad to p. Wojewoda badał osobiście w terenie zamierzenia związane z projektowaniem ogólnego planu zabudowy Wybrzeża. W sporadycznych wypadkach stwierdzenia braków wydał p. Wojewoda polecenie na-



Antyseptyczna  
zasypka  
**BABYSAL**  
ANTIBA  
to zdrowie dziecka

tychmiastowego ich usunięcia. Nad jeziorem Żarnowieckim p. Wojewoda badał warunki rozwoju ruchu letniskowego i turystycznego.

Po zakończeniu lustracji w drodze z Żarnowca do Wejherowa zwiedził p. Wojewoda w Lisewie gminy Krokowa osadę Karola Kapicy, interesując się stanem budynków i zagospodarowaniem. W godzinach wieczornych w gmachu Starostwa Morskiego odbyła się pod przewodnictwem p. Wojewody konferencja z towarzyszącymi mu na lustracji osobami na której omawiano poczynione spostrzeżenia i sposoby ulepszeń.

## „Iskra“ w Lizbonie

Polski okręt szkolny był serdecznie goszczony w stolicy Portugalii

Lizbona, 21. 6. (PAT) Dnia 17 b. m. zawiał do portu w Lizbonie polski okręt szkolny „Iskra“. Po przybyciu do portu, dowódca okrętu kom. ppor. Hulewicz złożył wizytę posłowi R. P. Dubicz-Pentherowi. Następnego dnia na pokła-

dzie O. S. „Iskra“ odbyła się herbatka, w której udział wzięła prasa miejscowa i zagraniczna, a wieczorem w salach poselstwa wydano bankiet dla dowództwa okrętu. Na bankiecie obecni byli również minister marynarki portugalskiej, szef sztabu i szereg osób ze świata dyplomatycznego i marynarskiego.

W sobotę i niedzielę poseł R. P. urządził wycieczkę dla członków załogi do Estorilu, Cintry, Mafrы, w okolicy największej malowniczo Lizbony. W niedzielę wieczorem konsul R. P. w Lizbonie urządził bankiet dla oficerów i podchorążych, na który zostało zaproszone grono osób z miejscowego towarzystwa. W poniedziałek dowódca okrętu wydał przyjęcie na okręcie dla attaches wojskowych, znajdujących się w Lizbonie, a wieczorem minister marynarki podejmował na bankiecie posła R. P. i dowódcę okrętu. We wtorek, t. j. 22-go okręt odpłył, udając się do Włoch, zgodnie z planem podróży.

Okręt szkolny „Iskra“ zawiał już do Lizbony kilkakrotnie i zyskał sobie w tutejszych kołach tak wojskowej marynarki jak i towarzyskich wielu przyjaciół. Podczas każdego pobytu „Iskry“ w Lizbonie prasa zawsze wita go w sposób jak najżyczliwszy i przez cały czas pobytu daje stale szczegółowe informacje o wszystkim, co ma związek z postojem okrętu, interesując się najdrobniejszymi nawet szczegółami.

## Gen. Thommee i gen. Grzmot-Skotnicki wśród wioślarek bydgoskich

Bydgoski Klub Wioślarek czołowy wśród klubów kobiecych w Polsce, obchodził w ub. niedzielę 10-lecie swego istnienia połączone z poświęceniem nowej przystani. Na uroczystości przybyli przedstawiciele władz z p. gen. Thommee i gen. Grzmot-Skotnickim na czele oraz delegaci towarzystw wioślarskich z Warszawy, Włocławka, Chełmży, Piły oraz klubów miejscowych i liczni sympatycy klubu.

Po uroczystym nabożeństwie oraz okolicznościowych przemówieniach nastąpiło poświęcenie przystani i podniesienie bandery.

## „Olimpiada robotnicza“ bez udziału Polski

Warszawa (PAT). Egzekutywa zarządu głównego Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych RP postanowiła wycofać się z „Olimpiady robotniczej“, która ma się odbyć w końcu bm. w Antwerpii ze względu na dopuszczenie do igrzysk reprezentacji Rosji Sowieckiej.

## Podhalańskie kobzy na Helu

Wycieczka szlachty zagrodowej z Mało polski w liczbie 500 osób pod kierownictwem ks. Miodońskiego zwiedziła półwysep helski i poszczególne osady rybackie. Orkiestra wycieczki budziła ogólne zainteresowanie ze względu na kobziarzy, których po raz pierwszy widziano na Kaszubach.

## Włochy podwyższyły pobory urzędnicze i emerytury

Rzym, 21. 6. (PAT) Rada ministrów postanowiła podwyższyć o 8 proc. pobory urzędników we wszystkich urzędach i instytucjach, zależnych od państwa. W stosunku do duchowieństwa fundusze specjalne, dla niego przeznaczone, które w roku 1927 zredukowane były o 5 proc., zostały przywrócone do dawnej wysokości. Wydano również zarządzenie, zmierzające do poprawy stanu materialnego emerytów. Zarządzenie obejmuje z górą 900.000 urzędników i emerytów.

## Komunikat meteorologiczny

Świeże powietrze polarno-morskie zaczęło napływać nad Polskę w niedzielę wieczorem i osiągnęło wczoraj Kresy Wschodnie. W związku z tym powstały zaburzenia, powodujące deszcze i burze.

Wczoraj o godzinie 14<sup>ej</sup> notowano: 14 stopni w Gdyni, 18 w Warszawie i Zakopanem, 18 w Poznaniu, 20 w Krakowie, 28 w Pińsku, 29 w Wilnie i Zaleszczykach, a 30 w Lesnej koło Baranowicz.

Przewidywany przebieg pogody do wczoraz dnia 22 bm.:

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami i skłonnościami do burz. Na wschodzie chłodniej, poza tym dość ciepło. Najpierw umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich, później przechodzące w południowe.

## Białe zęby: Chlorodont pasta do zębów

Prawdziwa tylko z czerwoną głową lwa.

## Polskie bociany i jaskółki podróżują samolotami „Lotu“

Warszawa (PAT). Profesor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego dr. Kazimierz Wodzicki od kilku lat przy pomocy Min. WR i OP przeprowadza badania nad orientacją i szybkością lotu ptaków. Chodzi o stwierdzenie, czy ptaki wywiezione w nieznanym im kierunku od swojego gniazda powrócą, na jakich szlakach i z jaką szybkością powrót ten nastąpi, co z kolei ma znaczenie nie tylko ściśle naukowe, ale jest cenne dla poznania prądów ciepłych (termiki) powietrza ważnych dla szybownictwa.

W bież. roku dzięki bezinteresownej pomocy Polskich Linii Lotniczych „Lot“ w środę 23 bm. będzie wysłany transport bocianów i jaskółek ze Lwowa do Bukaresztu i Lyddy w Palestynie. Ptaki, znaczone obrączkami polskiej stacji badania wędrowek ptaków oraz jaskrawymi barwami, wypuszczone będą w Lyddzie wieczorem dnia 24 bm. Drugi transport nadejdzie do Bukaresztu dnia 25 bm. i będzie wypuszczony tego samego dnia, wreszcie trzeci na lotnisku w Okęciu w Warszawie w dniu 26 bm.

## Topielec wypływa na spotkanie nurka

Niezwykły zbieg okoliczności podczas drugiej wyprawy nurka gdyńskiego Kuzyniaka

Jak donosiliśmy w piątek wieczorem nurek gdyński Kuzyniak wyjechał na telegraficzne wezwanie do Krzywina w Wielkopolsce, w celu odszukania zwłok syna właściciela ziemskiego Szpotta w tamtejszym jeziorze. P. Ku-

zyniak po przybyciu na miejsce udał się na brzeg jeziora gdzie zgromadziło się prawie całe 1800 dusz liczące miasteczko, na miejscu oczekując głośniego ze swych poszukiwań bielskich nurka gdyńskiego. Kuzyniak ustawił na brze-

gu swe przyrządy, nałożył skafander i zamierzał rozpocząć nurkowanie. I wtedy stała się rzecz dziwna: Poszukiwany bezskutecznie przez tyle dni topielec wypłynął sam z toni na spotkanie nurka, ukazując się na powierzchni jeziora ku nieopisanemu zdumieniu widzów. Zwłoki wydobyto a nurkowanie w tych warunkach okazało się zbyteczne. Ludność miejscowa jednak za nic w świecie nie chciała zrezygnować z emocjonującego dla niej widowiska i z burmistrzem na czele prosiła nurka, aby urządził pokaz nurkowania. W końcu p. Kuzyniak dał się namówić, ale pod warunkiem, że wśród publiczności odbędzie się zbiórka pieniężna na jakiś cel społeczny. Zbiórka tę z zapalem przeprowadzono, dzieląc zebrane pieniądze na LOPP i bezrobotnych, p. Kuzyniak zaś wzamian za to urządził całonocny pokaz nurkowania.

Spełniwszy ten obywatelski uczynek, nurek spakował swe przyrządy i odjechał do Gdyni, entuzjastycznie żegnany przez całe miasteczko.

## Sensacyjna rozprawa przed sądem gdyńskim

Zabójca śp. Jadwigi Varisselowej skazany na 15 lat więzienia

Wczoraj odbyła się przed Sądem Okręgowym w Gdyni sensacyjna rozprawa karna o zabójstwo popełnione na 32-letniej żonie gdyńskiego mistrza betoniarzkiego śp. Jadwidze Varisselowej. Jak sobie czytelnicy przypominają, w ostatnich dniach kwietnia w mieszkaniu Varisselów przy ul. Legionów 7 rozegrał się ponury dramat miłosny. Sublokator Varisselów, 27-letni betoniarz Alfred Piątkowski, który kochał się w żonie swego chlebodawcy, mszcząc się za zerwanie stosunków, pchnął Varisselową nożem kuchennym w pierś. Ciężko ranna kobieta wybiegła na ulicę, po

chwili jednak runęła na ziemię i skonała w oczach przechodniów. Potwornego zabójcę aresztowano. Wczoraj Piątkowski zasiadł na ławie oskarżonych.

Sensacyjna rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. W wyniku przewodu sądowego, w czasie którego zeznało 7 świadków, Sąd Okręgowy skazał Piątkowskiego na 15 lat więzienia z pobawieniem praw obywatelskich na lat 10. Ponadto zasądzono na rzecz rodziny ś. p. Varisselowej symboliczną zlotówkę. Trybunałowi przewodniczył sędzia S. O. Potoniec.



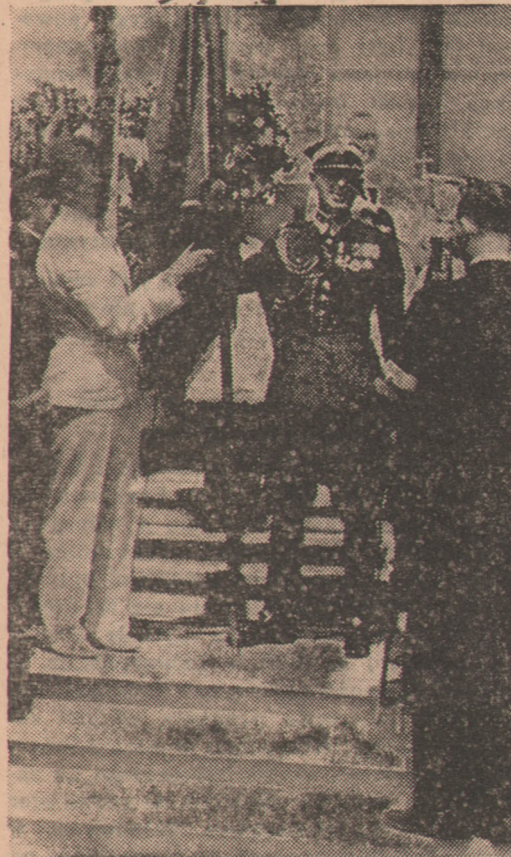
# Potężna manifestacja Młodej Wsi

## na polu Mokotowskim w Warszawie Pomorska delegacja powodem burzliwych owacyj ze strony stolicy

(Od specjalnego wysłannika naszych wydawnictw)

### Wśród tysiąca sztandarów i transparentów

Już o siódmej rano stolica została zdruzona okrzykami gońców i kolporterów oznajmiających „urbi et orbi” potężny zjazd Młodej Wsi z całej Polski. Od Karpat, po Bałtyk — od Dźwiny aż gdzieś po pomorskie Jamno zjechała się tu młodzież, by zadokumentować swe przygotowanie do walki o lepsze jutro ojczystej wioski, by podkreślić, że od dziś — każda wieś stanie się i stać się musi drugim, setnym, tysięcznym Liskowem.



Marszałek Smigly Rydz przemawia, wręczając sztandar C. Z. M. W. Pierwszy na lewo — prezes Centralnego Związku Młodej Wsi — Stanisław Gierat.

Trzydzieści dwa tysiące ludu stanęło naprzeciw głównych trybun. Las sztandarów, mnóstwo wspaniałych transparentów, i wiele wiele orkiestr, ustawiło się w ósemki i szesnastki — w oczekiwaniu na na czelnego Wodza, premiera i ich świty.

W głębi na prawo widnieje las potężnych namiotów. Nad nimi unoszą się samoloty. Całość tonie w powodzi słonecznego światła. Na pierwszym planie stoją Ślązacy i Ślązacy, Krakowiaci, Łowiczanie, Kujawiacy, Górale i Kürpie.

Malowniczość strojów oszalania bogactwem barw. O godz. 10-ej rano na polu Mokotowskim przybywa Naczelny Wódz. Z piersi trzydziestotysięcznej rzeszy wyrwa się gromki okrzyk: „Niech żyje”, okrzyk jak gwałtowna burza rozlega się tak długo, jak długo trwa przegląd wszystkich organizacji C. Z. M. W.

Bezpośrednio po tym, rozpoczyna się msza święta, celebrowana przez księdza kanclerza Mauersbergera.

Na znak dyrygenta, zgodnym chórem wszyscy zaczynają śpiewać „kiedy ranne wstają zorze”.

Trzeba było być i słyszeć tu na miejscu ten gigantyczny śpiew, gdy z trzydziestu dwu tysięcy gardzieli gruchnęła ku niebu prastara polska pieśń.

Wzruszenie ogarnęło wszystkich.

W stolicy nie spodziewano się takiej ciżby narodu. Tymczasem na polu Mokotowskim Młoda Wieś pokazała całej Polsce swą moc i potęgę. Kongres C. Z. M. W. stał się historycznym dniem dokumentującym, że chłop wziął we władanie serca całej Polski. (Akt ceremonii poświęcenia sztandaru, oraz treść przemówienia Marszałka Rydza Smigłego, znane są Czytelnikom z wczorajszego numeru naszych wydawnictw). Poniżej zaś podajemy

#### Przemówienie prezesa Młodej Wsi p. Gierata

Prezes Zarządu Głównego Centralnego Związku Młodej Wsi p. Gierat na niedzielnych uroczystościach w Warszawie wygłosił następujące przemówienie:

„Koleżanki i Koleżdy!

Przeżywamy wielki dzień w dziejach na-

szej organizacji. Między nami znajduje się Marszałek Polski, Edward Smigly-Rydz, Wódz Naczelny. Pierwszy Obywatel po Prezydencie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, syn ludu. Dostąpiliśmy tego zaszczytu, że Pan Marszałek trzymał do chrztu nasz sztandar, który będzie widomym symbolem pracy i walki o duszę młodzieży wiejskiej. W dzisiejszym dniu zebrani na Kongresie ślubujemy dogonną pracę dla Polski i walkę o Jej mocarstwowy rozwój pod wodzą Twoją, Panie Marszałku.

Pan Marszałek Edward Smigly-Rydz niech żyje!”

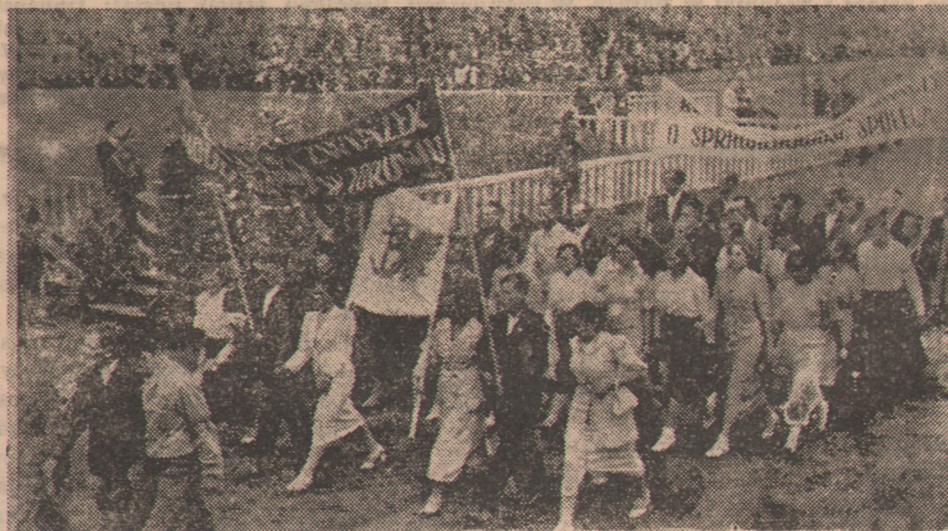
Okrzyk ten podchwyciły gromko kilkakrotnie nieprzeliczone tłumy uczestników. Po czym mówca wita przedstawicieli Rządu z P. Premierem gen. Sławo, Składkowskim na czele oraz gości, przechodzi do scharakteryzowania programowego ruchu młodowiejskiego.

„Ruch młodowiejski jest ruchem młodych obejmującym młodzież chłopską i dla tego nie rości sobie pretensji do odgrywania roli politycznej w Państwie. Politykę zostawia starszemu społeczeństwu. Ruch młodowiejski służy zgoła innym — wychowawczym zadaniom.

Ale my młodzi chłopcy polscy stanowimy karyw społeczeństwa, które wejście w życie jutro. Dlatego też z uwagą śledzić musimy bieg życia Narodu, czuć wraz z nim wszystkie jego troski i nadzieje — jakie przemiany wstrząsają jego wnętrzem.

Dzisiejsze oblicze Polski nie może być dla nas ideałem. Innej — mówimy szczerze — chcemy Polski, innego też dać chcemy Ojczyźnie naszej Obywatela. Walczymy o patriotyczną duszę chłopca, którą starano się przez tyle lat i stara się nadal zdeprawować mamiłami krzykliwych, ciasnych, kapliczkowych hasel i demagogią najlichszego gatunku. Chcemy, by w historii ruchu chłopskiego w Polsce ten długoletni okres zatruwania od młodości duszy chłopskiej partyjnymi haselkami zapisany został do bezpowrotnej przeszłości. Chcemy, by młode pokolenie chłopskie w Polsce odwróciło się od zbutwiałych już ze starości kramików partyjnych i wchodziło w życie z wiarą w konsolidację ruchu chłopskiego w Polsce na nowych zasadach. Ideą tej konsolidacji pragniemy przepoić nasze młode szeregi.

Kolezdy! Nasz ruch młodowiejski, pod którego sztandarem chcemy zjednoczyć wszystkie wszystkie młodych chłopów, musi dać Polsce chłopca-bojownika, zaprawionego w pracy gromadzkiej do jak najodpowiedzialniejszej służby dla Narodu i Państwa. Musi przebić on skorupę nieufności i uprze-



Defilada delegacji pomorskiej C. Z. M. W. przed Marszałkiem Polski Edwardem Smiglym Rydzem na polu Mokotowskim w Warszawie.

żeń sączonej w stosunku do nas przez tych, którzy patrzą na nasze rosnące szeregi z wielką niechęcią, rozumiejąc dobrze, że już nie zdobędą duszy młodego chłopca dla siebie.

Rozumieją zwłaszcza jedno: Centralny Związek Młodej Wsi nie jest i nie będzie nigdy zwykłą fabryką narybku partyjnego. Świadczą bowiem o tym dostatecznie przekonująco społeczno-wychowawcze metody naszej całej pracy. Chcemy, by młody chłop, który przejdzie przez nasze Koła był

przede wszystkim typem moralnie zdrowym, żeby w naszych zespołach zaprawiał się do pracy oświatowej, kulturalnej, samorządowej i gospodarczej, żeby jak najwszechstronnie pogłębiał swą wiedzę, żeby wreszcie nauczył się samodzielnie myśleć i tworzyć. Chodzi więc nam o wychowanie pełnowartościowego typu chłopca - obywatela. I przepojeni do głębi tym podstawowym celem nie opieramy swej pracy na ilości mechanicznie zseregowanych w naszej organizacji członków, lecz na ich jakości. Ta wieczna troska o udoskonalenie moral-

no-społeczne jednostki stanowi podstawową zasadę naszej pracy i metod wychowawczych.

I jeśli dokonamy tego dzieła wychowawczego, powiemy sobie, że na ile nas stać było, przysłużyliśmy się dobrze Ojczyźnie.

Wierzę, że potęgując karnym wysiłkiem organizacyjnym nasze działania, zdołamy wzmocnić ducha patriotycznego i że z szeregow naszych wychodzących będą świadomi pionierzy nowej wewnątrznie odrodzonej i potężnej Polski”.

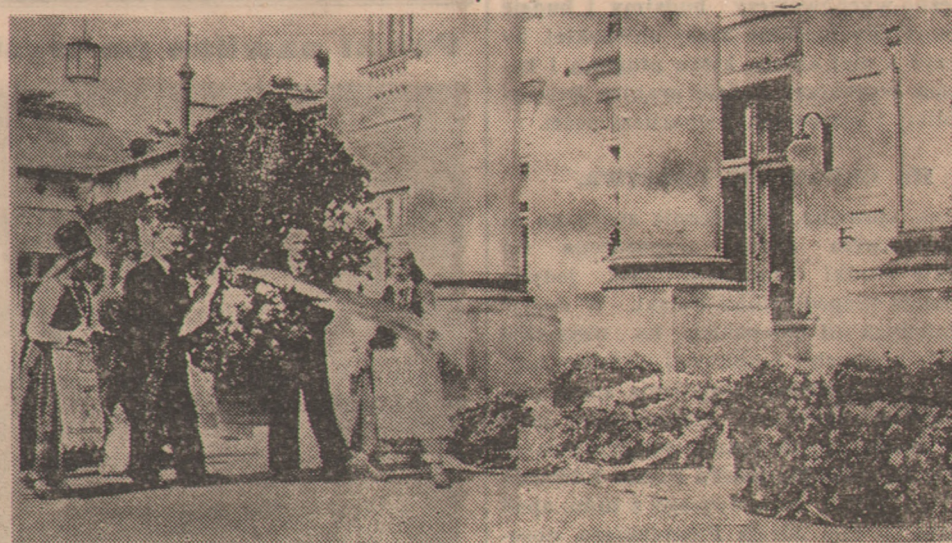
### Defilada

Wkrótce po tym rozpoczęła się wspólna defilada.

Przed Marszałkiem Rydzem Smiglym przemarszerowało karnie ósemkami trzydzieści kilka tysięcy przedstawicieli młodej wsi

Tu w Warszawie młodzi pomorzanie doznali tych uczuć, jakie cała Ojczyzna żywi ku nadmorskiej dzielnicy. To ma swoją wymowę.

Kongres Młodej Wsi, stał się potężnym



Składanie wieńców na stopniach Belwederu. Pierwszy wieńiec na prawo złożyło Pomorze.

polskiej. Z Mokotowskiego pola pochód ruszył w Aleję Wolności, Marszałkowską, Królewską, do grobu Nieznanego Żołnierza, Krakowskim Przedmieściem, Nowym Światem, Alejami Ujazdowskimi do Belwederu i z powrotem do namiotów na polu.

Ludność stolicy patrzyła z nieklamnym podziwem na szereg ciągnące się w nieskończoność.

Co chwila padały okrzyki z tłumu: Niech

czynnikami propagandy wśród tych, którzy o wsi polskiej mieli niedostateczne wyobrażenia.

Wieś polska, pokazała stolicy tężyźnię, organizację, oświatę i kulturę w oparciu o najszczytniejsze ideały Narodu i Państwa.

Za kilka godzin znajdziemy się w Operze Warszawskiej. Tam Poleszacy i Krakowianie, Kujawiacy i Pomorzanie, Łowiczanie i Górale itd. pokażą Warszawie, jak się pod polską strzechą pielęgnuje ojczystą pio senkę.

Na scenie nie zabraknie i Pomorza z repertuarem kaszubskim i ogólnopomorskim. Tu w Operze nastąpi ostatni akt dzisiejszego dnia. Trzydzieści kilka tysięcy osób za pośrednictwem swych delegatów, zadowolony słowem i przyrzeczeniem niezłomną wolę podniesienia Polski wzywają, zdołania lepszego jutra w polskiej zagrodzie.

#### Nastroje stolicy

Cała stolica żyje pod wrażeniem Kongresu. Dzienniki warszawskie są zapełnione artykułami i fotografiami z historycznego dnia. Ogólnie odnosi się wrażenie, że milionowe przeszło miasto, zostało zaskoczony i jakby oszołomiony potęgą tego pokolenia — które powoli ale uparcie dąży do Polski szczerze demokratycznej i Ludowej, opartej na zasadach miłości Ojczyzny, w której wieś polska zająć musi należne jej miejsce, bo **Młoda Wieś, to jutro Polski. Młoda Wieś to bogactwo i obrona naszej Ojczyzny. Młoda Wieś wreszcie — to potężny mur o który rozbije się każdy wrogi zamach na całość i godność i honor wielkiej Rzeczypospolitej Polskiej.**

Zdzisław Karr-Jaworski.

## Ideałem Młodej Wsi jest typ pracownika-bojownika, zdolnego do wytrwałej pracy gromadzkiej

### opartej na przesłankach społecznych, moralnych, narodowych i chrześcijańskich

#### Deklaracja ideowa Młodej Wsi

##### I. ISTOTA RUCHU.

Ruch młodowiejski jest wyrazem świadomego dążenia młodych chłopów, zmierzającego wespół z ogółem młodego pokolenia Polski pracującej do odrodzenia całości życia Rzeczypospolitej. Centralny Związek

Młodej Wsi jest firmą organizacyjną tego ruchu, wyrastającą na podłożu społecznego, kulturalnego i gospodarczego rozwoju klasy chłopskiej. Zmierzamy do urzeczywistnienia idei jedności chłopskiej w Polsce, rozumiejąc, że tą drogą stworzymy silny

ruch, który wprowadzi wieś na należne jej miejsce w narodzie i państwie, w kulturze i cywilizacji narodowej.

Jako ruch społeczno - wychowawczy młodego pokolenia chcemy być czynnikami star

(Ciąg dalszy na stronie 4-tej).



# Świadkowie obrony w procesie Doboszyńskiego

## Piąty dzień rozprawy o marsz na Myślenice

W piątym dniu rozprawy przeciwko Doboszyńskiemu zeznawało kilku świadków oskarżenia, uczestników najścia na Myślenice, których zeznania nie wniosły nowych momentów.

Po przerwie zeznawali świadkowie obrony.

Jako pierwszy świadek obwodowy zeznaje Jacek Dziewoński, student prawa U. J., zaprzysiężony. Opowiada on o swej działalności organizacyjnej przy szerzeniu ruchu narodowego. Wynikiem jego akcji było kilka rozpraw sądowych, m. in. skazany został raz na 12 zł i raz na dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem, dalej świadek, mówiąc o stanie politycznym na tym terenie zaznacza, że nie może twierdzić, ażeby komunizm nadzwyczajnie się przyczynił, ale w dwojgu tej akcji miały nie dość przeciwdziałać, w tym stanie rzeczy działało to wszys-

ko podniecająco, sam działał na włościach uspokajająco, tłumacząc, że nieodpowiednie postępowanie miejscowych czynników nie jest przecież winą i nastawieniem samego ministerstwa i władz centralnych. Atmosfera ta była jednak naładowana i niebezpieczna, a to tym bardziej, że ludzie tych okolic są bardzo biedni, nie mieli nic do stracenia, „na niczym im nie zależało” — jak oświadcza a akcja podburzająca mogłaby mieć trudne do przewidzenia następstwa.

Świadek Józef Ścibor, robotnik, niezaprzysiężony skarży się na postępowanie starosty i komendanta posterunku, a następnie opowiada o trudnościach kolportażu gazet. Dalej opowiada, że zaciągnął się do wojska polskiego we Włoszech, służył i walczył wiernie za ojczyznę jako podoficer wojsk polskich. Świadek mówi głosem

podnieconym, podkreślając, że był ranny w czasie wojny i myślał, że na starość dostanie lżejszy chleb.

Teodor Kocwa, student prawa UJ., zaprzysiężony na wniosek obrony. Opowiada o akcji organizacyjnej, którą prowadził na rzecz Stronnictwa Narodowego i utrudnienia, na jakie napotykał w swej akcji. Często w niektórych domostwach nie wszystko było w porządku, ale powodem tego była niedza, tak że chłop nie mógł często wskazywać na nakazem poddać, wywoływało to dużej rozgoryczenie ludności. Dalej podnosi, że o ten stan rzeczy mieli pretensje do starosty nie tylko narodowcy. Nieprzychylnie było nastawienie także członków Stronnictwa Ludowego. W tym okresie wystąpił jednak ze Stronnictwa Narodowego, powodem tego były duże trudności organizacyjne, a dalej jako człowiek o małych wpływach, widząc trudności tego ruchu, który dotąd propagował, nie chciał narażać ludzi na tego rodzaju postępowanie, tym bardziej że nie mógł im dać za to żadnego ekwiwalentu. W okresie tym — zeznaje dalej — narastało nasilenie akcji komunistycznej.

Pod koniec wyznaje, że nie jest zwolennikiem najazdów na Myślenice, ale uważa, że w tym stanie rzeczy musiała nastąpić jakaś demonstracja.

Na pytanie prokuratora wyjaśnia, że działał na ludność uspokajająco.

Ostatni zeznawał dr. Witkowski prezes Stronnictwa Narodowego w Krakowie. Opisuje on jak dowiedział się o wyprawie myślenickiej. Na zapytanie prokuratora oświadcza, że czyn Doboszyńskiego był dokonany bez porozumiewania się ze Stronnictwem Narodowym. Na pytanie obrony opisuje swój kontakt z Doboszyńskim, z którym zastanawiali się nad środkami zaradczymi przeciwko nasileniu agitacji socjalistycznej, szczególnie w borku Fałęckim. Po pewnym czasie Doboszyński ku zadowoleniu świadka oznajmił, że zdołał sforsować koło Stronnictwa Narodowego w borku Fałęckim i prosił go o przybycie na uroczyste otwarcie i poświęcenie. Świadek uważał to za sukces i pojechał. Gdy już wygłosił kilka słów, mimo poprzedniego oświadczenia komisarskiego P. P., że zebranie może się odbyć, zakazano zebrania. Jak się okazało później powodem rozwiązania miało być otwarcie górnych okien, tak iż można było słyszeć głosy z wewnątrz na ulicy. Na dalsze pytanie obrony świadek opisuje sprawę oddania sali Sokoła na zebranie narodowców. Sali tej wówczas nie otrzymali, natomiast użyczono jej na zebranie socjalistów. Gdy świadek zwrócił na to uwagę zarządowi, Sokół nie użyczał już sali ani socjalistom ani narodowcom. Na temat organizacji ruchu zawodowego świadek mówi, że usiłowania zorganizowania w duchu narodowym związku robotników budowlanych nie dały dotychczas wyników i że sprawa ta ciągnie się od dwóch lat. Na stępnie mówił, że także sprawa bezprocentowej kasy kredytowej nie została załatwiona, przy czym w odmownej odpowiedzi urzędu wojewódzkiego miano podkreślić, że kas takich jest za dużo. Miała to być trzecia kasa kredytu bezprocentowego. Ponieważ przewodniczący uważa, że sprawa ta była już poruszana, obrona prosi o przyjęcie wyjaśnienia, że stanowisko władz było nie słuszne, bowiem na tym terenie istnieje 8 kas bezprocentowych żydowskich, a polskich 3, czyli motywacja odmowna nie była uzasadniona.

### Rozwiązanie dalszych karteli za spekulacje

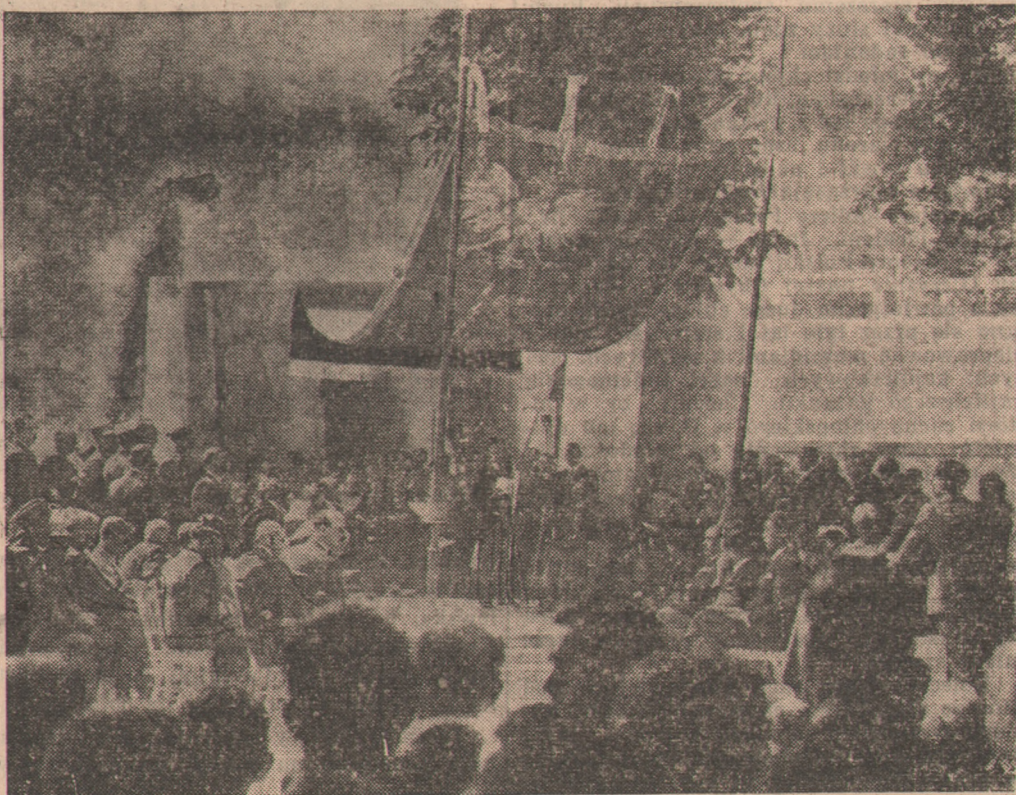
Jak podaje tyg. „Polska Gospodarcza” — dniem 21 bm. zostają rozwiązane dwa nowe kartele, a mianowicie; kartel producentów dwuchromianów potasu i sodu, utworzony dnia 12 lutego br., oraz kartel producentów alunu chromowego, utworzony dn. 19 lutego br.

Pierwszy z nich obejmujący trzy przedsiębiorstwa z miejsca podniósł znacznie ich ceny potasu ze 146 na 170 zł. za 100 kg., dwuchromianu sodu ze 120 na 145 zł.

Kartel producentów alunu chromowego, obejmujący również trzy przedsiębiorstwa zcentralizowawszy zbyt alunu chromowego, gospodarzo nieusprawiedliwienie podwyższył ceny z 58 na 68 zł. za 100 kg.

### Herbaty Hożakowskiego — rozkosz znawców!

### Polski pawilon na wystawie światowej w Paryżu



Ogólna widokowa na uroczyste otwarcie pawilonu polskiego na Międzynarodowej Wystawie Sztuki i Techniki w Paryżu. W inauguracji pawilonu wzięli udział: francuski minister Handlu Bastide, ambasador R. P. w Paryżu Łukasiewicz, prezes Komitetu Organizacyjnego Działu Polskiego b. min. W. Jędrzejewicz, generalny Komisarz Wystawy Labbe, komisarz Działu Polskiego prof. Lech Niemojewski, oraz przedstawiciele kolonii polskiej w Paryżu. Moment z przemówienia p. ambasadora Łukasiewicza, podczas otwarcia.

### VII. PRACA.

Twórcza praca jest największym bogactwem Polski. Klęskę społeczną nadmiaru ludności w kraju zmienić trzeba w wielkie bogactwo narodowe. Nie może być w Polsce milionów ludzi zbędnych. Praca musi być prawem i obowiązkiem każdego obywatela. Winna być ona podstawowym tytułem do uzyskiwania wartości gospodarczych oraz miernikiem udziału jednostki społecznej w dochodzie społecznym.

### VIII. SPRAWY GOSPODARCZE.

Odrodzenie gospodarcze ma szczególną wagę, ponieważ zapewni ono obronność i mocarstwowość Polski, a zarazem urzeczywistnienie naszych dążeń społecznych oświatowych i kulturalnych. W rozwoju gospodarczym wsi uznajemy własność indywidualną przy równoczesnym możliwie pełnym, planowym zorganizowaniu produkcji i wymiany, z szerokim uwzględnieniem form spółdzielczych, do których przywiązuujemy szczególną wielką wagę, jako dźwigni gospodarczego rozwoju wsi, jej samodzielności gospodarczej i społecznej.

### IX. ZADANIA ORGANIZACYJNO-WYCHOWAWCZE.

Ruch młodowiejski wywodzi się z przesłanki społecznej — moralnych — narodowych i chrześcijańskich. W organizacji panuje duch zaufania, koleżeństwa i braterstwa. W zespołach dobrowolnych pogłębia się karność i posłuszeństwo dla władz, wybranych przez organizację.

Użyteczna praca i wartości wewnętrzne są jedynym miernikiem, którym kieruje się gromada przy wyborach do władz organizacyjnych. Opieramy się na jakości zespołów nie zaś na ilości.

Pracę gromadzką uważamy za najskuteczniejszą formę we wszelkich poczynaniach oświatowych, kulturalnych i gospodarczych. Praca ta winna być wprowadzona w dziedzinie państwowej, samorządowej i społecznej, w szkołach i organizacjach, jako, że wiedzie konsekwentnie do urzeczywistnienia zasad demokracji zorganizowanej w oparciu o uspołecznioną gospodarkę planową. Wprowadzenie w czyn samopomocy gromadzkiej, która rozwija twórczą moc mas wiejskich, a w chwilach ciężkich zmniejsza biedę, łagodzi ostrość nieszczęść i klęsk żywiołowych, uważamy za jedną z dróg wiodących do uspołecznienia wsi.

Uznając, że dla rozwoju narodu i państwa konieczna jest współpraca grup społecznych ideowo-pokrewnych, dążyć będziemy do nawiązania łączności ideowej z młodym pokoleniem robotniczym oraz inteligencji pracującej, celem wytworzenia podstaw wszechstronnego rozwoju bojowości i siły zdobywczej państwa polskiego.

Idea zjednoczenia narodu znajduje u nas pełne uznanie i zrozumienie. Znajemy sobie sprawę, że jedynie przez zespolenie sił wszystkich grup społecznych narodu osiągnąć można pełnię życia państwowego i bezpieczeństwo Jego granic. Wierzymy, że realizacja tej idei opierać się będzie o naczelną zasadę służby dla państwa i o zasadę sprawiedliwości społecznej.

(Ciąg dalszy ze strony 3-ciej).

lego postępu narodowego. Idealem naszym jest typ pracownika - bojownika, zdolnego do wytrwałej pracy gromadzkiej i twórczych poczynani, którego cechują: siła charakteru, poczucie godności, bezwzględna uczciwość w życiu publicznym i prywatnym, głębokie poczucie sprawiedliwości społecznej i równości obywatelskiej oraz wypływająca z wewnętrznego przekonania, patriotyczna gotowość do najdalej idących poświęceń dla dobra ogólnego.

### II. STOSUNEK DO PAŃSTWA.

Własne państwo stanowi jedyną formę bytu, która umożliwi narodowi polskiemu pełnię rozwoju i wykonywanie jej roli dziejowej, dając możliwość twórczego wysiłku oraz wszechstronnego rozwoju jednostkom i grupom zorganizowanym, podporządkowanym w swym działaniu naczelnej zasadzie: „dobro państwa — prawem najwyższym”. Twórcza praca, przysparzająca Polsce dobra duchowe i materialno-społeczne i jednostkowe — stanowi obowiązek każdego obywatela. Ostoja niepodległości Rzeczypospolitej i źródłem Jej dążenia do wielkości są siły moralne Jej obywateli. Siły te tworzą ducha obronnego państwa oraz wartości moralne żołnierza i armii. Jako ruch społeczno-wychowawczy budzimy i budzić będziemy siły moralne klasy chłopskiej, by stworzyć z niej armię, która piłgiem i karabinem wyznaczył będzie granice Rzeczypospolitej i strzec ich nienaruszalności.

### III. OBRONNOŚĆ PAŃSTWA.

Silna, sprawna, organicznie związana ze społeczeństwem armia, wyposażona we wszelkie środki techniczne, jest jedyną gwarancją niepodległości Polski. W dopływie młodych sił chłopskich na wszystkie szczeble hierarchii wojskowej widzimy najlepszy sposób ścisłego zespolenia armii polskiej z klasą chłopską. Popierając z całej mocy własną siłę wojenną, witamy z radością na jej czele Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza, pochodzącego z ludu, spadkobiercę — idei Józefa Piłsudskiego, uosobienie cnót obywatelskich i żołnierskich, rozumiejącego wartości moralne szerokich mas ludowych.

### IV. MNIEJSZOŚCI NARODOWE.

Potępiając wszelkie brutalne gwałty, jako znieprawiające duszę narodu polskiego, stwierdzamy wszelako, że w przeludnionym państwie polskim emigracja musi objąć przede wszystkim masę żydowską, jako żywioł obcy narodowi polskiemu i szkodliwy dla życia gospodarczego Polski.

Dążymy do braterstwa z mniejszościami słowiańskimi Rzeczypospolitej, opartego na podstawowych zasadach patriotycznej ideologii chłopskiej. Całą energią wewnętrzną, na terenach narodowościowych kierujemy na podniesienie kultury i cywilizacji oraz wyrównanie poziomu z ziemiami Polski centralnej i zachodniej.

### V. RELIGIA.

Do religii odnosimy się z najwyższą czcią. Uznajemy ją za największą wartość wewnętrzną człowieka, dającą mu siłę i ostoję moralną w przeciwnościach życiowych. Uważamy religię za czynnik twórczy w życiu narodu, dający cywilizację wyższą treść duchową i trwałe podstawy rozwoju. Przeciwstawiamy się szerzeniu bezbożnictwa wśród młodego pokolenia. — Organizacja związków wyznaniowych winna być w dziedzinach, związana ze sprawami świeckimi, podporządkowana państwu i przystosowana do idei przewodniej Rzeczypospolitej. Dobro życia religijnego jak i politycznego wymaga, aby związki wyznaniowe nie mieszały się do politycznego organizowania społeczeństwa.

### VI. OŚWIATA I KULTURA.

Prowadząc walkę o głębszą treść życia wewnętrznego, o nową duszę narodu, dążymy do wszechstronnego rozwoju kultury chłopskiej, która stanowi niezgłębioną skarbnicę bogactwa duchowego, a zarazem wytworza więzy jedności narodowej i państwowej obywateli. W zakresie spraw kulturalno-oświatowych domagamy się: urzeczywistnienia pełni nauczania powszechnego i jego bezpłatności, oraz tworzenia publicznych przedszkoli; stworzenia warunków, w których dzieci chłopskie będą mogły korzystać faktycznie z dostępu do szkół średnich i wyższych.



# Po wszystkiej ziemi pomorskiej rozeszły się wici nie na trwogę, ale na wielkie dzieło zjednoczenia

Uzupełnienie sprawozdania z organizacyjnego Zjazdu Obozu Zjednoczenia Narodowego, okręgu wiejskiego w Toruniu w sali Teatru Miejskiego, historycznej daty, w dniu dziewiętnastym czerwca

(es) Jako uzupełnienie wczorajszego reportażu z przebiegu uroczystego Zjazdu Obozu Zjednoczenia Narodowego na pomorski okręg wiejski, podajemy dalszy jego ciąg, który zawierał esencjonalną treść programową i jasno sformułowane wytyczne na najbliższą przyszłość.



Senator Andrzej Galica

Pierwszy głos zabrał senator Galica witany rześcistymi oklaskami i tymi porywającymi zaczął słowa:

Koledzy!

Witam Zjazd w imieniu Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego P. Pułkownika Adama Koca.

Witam Was również jako Przewodniczący Organizacji Wiejskiej tego Obozu. W tak licznym udziale przedstawicieli wsi z prastarej Ziemi Pomorskiej widzę dowód, że Ziemia ta, wezwyczajona tradycyjnie do łączenia polskich sił, chce dziś stanąć do pracy nad realizacją hasła, jakie Obóz Zjednoczenia Narodowego podnosi.

Ku czemu ma iść i jakim celem ma służyć ta praca?

Dla znalezienia odpowiedzi na to pytanie, wystarczy trzeźwo spojrzeć na stosunki światowe, wśród których dziś żyjemy. Atmosfera ogólna naładowana jest splotem ciężkich powikłań międzynarodowych, złowróżbnych wydarzeń i ostrych konfliktów tak politycznych, jak gospodarczych i socjalnych. Ważą się moce, wzrastają zbrojenia. W tej atmosferze

Scharakteryzowawszy współczesną rzeczywistość polityczną na świecie, gdy stają do rozgrywki czynniki międzynarodowe, i ci, którzy wyznają zasady prawdziwej demokracji, opartej



Po złożeniu wieńca: sen. gen. Galica i sen. Serożyński.

na pierwiastkach chrześcijańskich. Tym machinacjom wojującego komunizmu trzeba przeciwstawić zwarty i wyteżony wysiłek Obozu, w którym wszyscy muszą się znaleźć. Chodzi o obronność kraju.

„Zasada tej obronności, — prawi mówca, — jest tylko jedna. Wskazał ją Naczelnny Wódz Polskiej Armii, Marszałek Edward Śmigły-Rydz, a Swą powagą potwierdził Najwyższy Autorytet Państwowy, Pan Prezydent Ignacy Mościcki. Jest nią

**SKUPIENIE KU OBRONIE WSZYSTKICH SIŁ MORALNYCH I MATERIALNYCH NARODU.**

**Skoordynowanie społeczeństwa i skupienie go wokół wspólnego hasła**

**OBRONY POLSKI —**

oto więc pierwszy cel, którego realizację bierze na siebie nasz Obóz, stając na wezwanie obu nadrzędnych i naczelnnych czynników państwowych.

Kiedy w poczuciu odpowiedzialności i wagi naszych słów mówimy przez usta Szefa Obozu Pułkownika Koca,

## O losy wsi polskiej

Następnie mówca nakreślił sposoby realizacji celu jakim jest gospodarcze dźwignięcie Polski wzwyż. W tej akcji powinny wziąć udział wszystkie czynniki społeczne. Musimy zdobyć samodzielność gospodarczą przez unarodowienie życia gospodarczego w Polsce, przez otoczenie rolnictwa i ludności rolniczej troskliwą opieką

„Dotyczy to, — ciągnie mówca, — cały długi szereg ujemnych przyczyn, które się składają na dzisiejszy ciężki stan wsi, musi być usunięty — i usunięty będzie.

Dotyczy to zarówno zagadnienia ro-

że ponad mury i płoty wyciągamy rękę do wszystkich, którzy chcą z nami dzielić ten trud, — to nie jest frazes. Zjednoczenie moralnych sił Narodu musi w Polsce dokonać się na płaszczyźnie całkowicie nowej, całkowicie odmiennej niż te, które dotychczas były udziałem Polaków.“

Mówca nawołuje do porzucenia bezpłodnych waśni, małostkowego roztrząsania przeszłości, gdyż wzrok trzeba skierować ku przyszłości.

Tę prawdę mówi Obóz Zjednoczenia Narodowego otwarcie i odważnie. Nie zrozumieć jej mógłby tylko ktoś zaślepiiony. Zrozumieć, lecz nie pójść za nią, upatrując w działaniu Obozu ukryte cele polityczne lub chęć łapania dusz na piękne słowa, mógłby chyba tylko zły Polak. Natomiast każda uczciwie i państwowo myśląca jednostka uzna ją za nakaz swego obywatelskiego sumienia i czynnie ją podeprze przystąpieniem do wspólnego z nami wysiłku.

naturalnym ujściem odpływu nadmiaru bezrobotnej ludności wiejskiej.

Tam właśnie, w miastach przy tworzących się zdrowych a mocnych warsztatach, **siły idące ze wsi stwarzać powinny nowe kadry kupiectwa i rzemiosła.**

Do realizacji tych wszystkich spraw i potrzeb, w miarę podnoszenia ich przez Obóz, w ramach dostępnych środków, winna podchodzić również sama wieś. Przede wszystkim jednak musicie podchodzić do nich czynnie, Wy, Koledzy, jako wiejscy przodownicy społeczni i gospodarzy.

**Dziś**  
jeszcze nabyć możesz los do I-ej klasy  
w szczęśliwej kolekturze

**KAFTALA**

BYDGOSZCZ  
Jagiellońska 2

GDYNIA  
10 Lutego 5

**KAFTAL - to synonim szczęścia!**

zumnej i planowej przebudowy ustroju rolnego, jak podnoszenia i doskonalenia kultury rolnej, racjonalizacja zbytu i wymiany ziemiopłodów, organizowanie taniego i dostępnego kredytu włościańskiego.

Dotyczy to zaspokajania kulturalnych i oświatowych potrzeb wsi w kierunku tworzenia coraz to gęstszej sieci szkolnictwa powszechnego i zawodowo-rolniczego.

Dotyczy to dalej prawnego uporządkowania włościańskiego stanu posiadania ziemi i władania ją.

Nade wszystko jednak dotyczy sprawy najściślejszego związania wsi z miastem, jako nie tylko naturalnym rynkiem zbytu rolniczej wytwórczości, ale

Kiedy mówię o tym, przed oczyma staje mi historia Waszej Ziemi, gdzie przeciw metodom niemieckiego gwałtu twarda i harda myśl polska przez przeszło wiek walczyła skutecznie o wartości narodowego bytu, o swoją polskość, o swoją wiarę ojców i swój polski stan gospodarczy.

Trzy cechy charakteru pomorskiego ludu, a to czynny patriotyzm, gorący katolicyzm i realna praca gospodarza znamionowały Waszą Ziemię zawsze i znamię ją dziś.“

Omówiwszy z niezwykłym znanstwem stosunków pomorskich dzieje zmagania się tej ziemi o swą polskość i swe gospodarce oblicze, mówca kończy:

## Bez Pomorza nie ma Polski

Do tych pozytywnych wartości, jakie w życie wolnego Polskiego Państwa wniosło Pomorze, doszła jeszcze jedna wielka wartość. Oto Ziemia ta jest bezpośrednio związana z Morzem i stanowi naturalną oprawę tego najcenniejszego klejnotu, jaki wolna Polska posiada. W tej zaś dziedzinie dzisiejsza rola Pomorzan nie ogranicza się tylko do

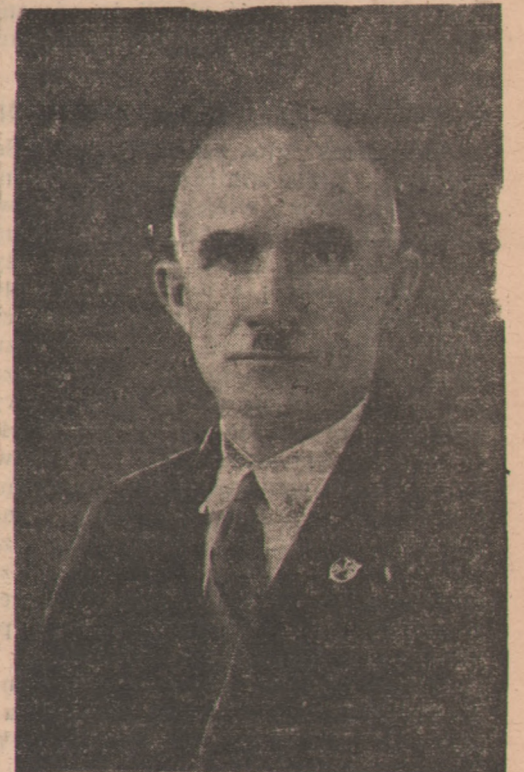
roli strażników i obrońców Morza Polskiego. Na oczach bowiem całej Polski dokonywa się dziś czyn, który nie tylko dla tej Ziemi, lecz i dla całego Państwa posiada wielkie znaczenie. Nastawienie gospodarce Pomorzan coraz wyraźniej szuka sobie ujścia w naszym własnym, potężniejszym porcie gdyńskim w imię polskiego interesu, omija-

**KREM**

**ULTRASOL**  
PRZY SPORTACH  
NIEZRÓWNANY  
DLA CERY I RĄK

jąc dogodniejsze nieraz warunki innych rynków zbytu.

Stare zawołanie, które tu rozbrzmiewało, iż „Niema Kaszeb bez Polonii, a bez Kaszeb Polsci“, przekształciło się dziś u Was w hasło szerokie, ogólne, iż



Senator Augustyn Serożyński.

„Nie ma Polski bez Pomorza, a Pomorza bez Polski“.

To hasło niech Was Koledzy, prowadzi w konkretnej pracy, którą od dziś pod sztandarem Obozu Zjednoczenia Narodowego na wsi pomorskiej rozpoczynacie. Obrona Państwa — to obrona Pomorza. Dźwignięcie gospodarcze całej Polski — to dźwignięcie gospodarcze Ziemi Pomorskiej. Do realizacji tych celów stańcie z tym samym twardym, pomorskim uporem, który umiał zawsze wytrwać — i zwyciężać.

Przemówienie senatora Galicy kilkakrotnie było przerywane gromem oklasków, jak również i mocne, porywające zakończenie.

Następnie przemawiali przedstawiciele wsi.

### Wieś przemawia

Pierwszy z delegatów mówił, że znknąć muszą duże, czy małe ambicje; należy dać drogę instyktowi polskiemu, w oparciu się na zasadach ideologii chrześcijańskiej. Najważniejsze zagadnienia, które czekają swego rozwiązania to: 1) zespolenie opinii rolnictwa pomorskiego, 2) sprawa przeprowadzenia reformy rolnej; 3) odbudowanie spółdzielczości; 4) oddłużenie warsztatów rolnych tak małych jak i dużych; 5) rozwiązanie sprawy osadnictwa na ziemi pomorskiej.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel osadników mazurskich nawołując do unarodowienia naszego życia gospodarczego, wyrażając przy tym wdzięczność (Ciąg dalszy na str. 6-ej)



(Dalszy ciąg ze strony 5-ej).

ność p. plk. Kocowi, że sprawy zasadniczej wagi, obchodzącej całe rolnictwo, postawił mocno i jasno.

Delegat rolników kaszubskich podniósł rolę i znaczenie Kościoła katolickiego w walce z zaborcą. Mówca wyraża żywe zadowolenie, że Obóz Zjednoczenia Narodowego dla Kościoła Katolickiego rezerwuje zaszczytne miejsce: My Kaszubi. — powiada mówca, — wiemy, że Obóz Zjednoczenia Nar. zgodnie z kościołem i wiarą katolicką zwiąże trwale nasze rolnictwo kaszubskie z interesami całego narodu, jak tego wymaga hasło obrony Polski.

Wreszcie głos zabrał przedstawiciel osadników pomorskich, który scharakteryzował dziejowe znaczenie osadnictwa na Zachodzie Polski.

Wśród hucznych oklasków, mówca kończy:

„Osadnictwo pomorskie pewne swego dziejowego posłannictwa, chwyci za ten łańcuch podany mu przez pułkownika Koça i będzie ciągnąć tak silnie, że aż w krzyżach będzie trzeszczało.

Niechaj mi więc będzie wolno prosić Cię, Panie Generale, Synu rolnictwa pod karpackiego, abyś w naszym imieniu zechciał zameldować Marszałkowi Rydzowi Śmigłemu, naszemu najwyższemu Wodzowi siły zbrojnej, oraz Szefowi Obozu Zjednoczenia Narodowego — pułkownikowi Kocowi, iż w czasie pokoju osadnictwo pomorskie staje na a pel do umacniania warowni gospodarczych Państwa, na wezwanie zaś Naczelnego Wodza, jak jeden mąż, chwyci za oręż, aby pod jego dowództwem ponownie okryć chwałą imię Armii polskiej, tak jak ongiś okryli je wieczną chwałą przodkowie nasi na polu Grunwaldu.“

### O mocarny byt Rzeczypospolitej

Na ostatek głos zabrał senator Serożyński, przewodniczący Obozu na pomorski okręg wiejski i w źródłowo opracowanym przemówieniu rozwinął zasadnicze tezy, znane zresztą już czytającemu ogółowi z wywiadu, udzielonego prasie. Po omówieniu ideologicznych założeń Obozu, mówca analizując stronę gospodarczą programu, zasadzającego się na następujących wytycznych: 1) odbudowa spółdzielczości w różnych jej podstawach, 2) sprawa szkolnictwa ogólnego; 3) rozładowanie bezrobocia na wsł i skierowanie nadmiaru rąk ku miastom; 4) troska o zatarcie różnic między osadnictwem zasiedziałym a miejscowym rolnictwem i 5) dbałość o podniesienie na wyższy poziom warsztatów rolnych i t. d.

Mówca kończy apelem, ażeby stanął do pracy znoej i trudnej, ale która ugruntuje mocarny byt Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Gromkie echo aplauzu zebranych przypieczętowało słowa mówcy.

### Pomorski zjazd okręgowy Organizacji Wiejskiej O. Z. N. wystąpił nast. depeze:

#### DO P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

Zebrani na pomorskim zjeździe okręgowym organizacji wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego rolnicy z całej ziemi pomorskiej przesyłają Ci, Panie Prezydencie, wyrazy najwyższej czci i hojdu z zapewnieniem swej wierności oraz ofiarnej pracy dla dobra Rzeczypospolitej.

#### DO P. MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO-RYDZA.

Uczestnicy pomorskiego zjazdu okręgowego organizacji wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego meldują Ci, Panie Marszałku, że w zjednoczonym wysiłku podejmą pracę dla dźwignia Polski w wyż, a z pierśi stworzą graniczny mur ochronny, którego nie przebędzie żadna obca.

#### DO PANA PREMIERA

GEN. SŁAWOJ-SKŁADKOWSKIEGO. Zgromadzeni na pomorskim zjeździe okręgowym organizacji wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego przesyłają Ci, Panie Premierze, zapewnienie swych wiernych uczuć dla Państwa Polskiego oraz wytyżonej pracy dla podniesienia gotowości obronnej i dobra ogólnego Rzeczypospolitej.

#### DO PANA PUŁKOWNIKA ADAMA KOÇA.

Zebrani na pomorskim zjeździe okręgowym organizacji wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego mieszkańcy całej przastarej ziemi pomorskiej meldują Ci, Panie Pułkowniku, o dokonaniu aktu zjednoczenia dla dobra i potęgi Narodu Polskiego.

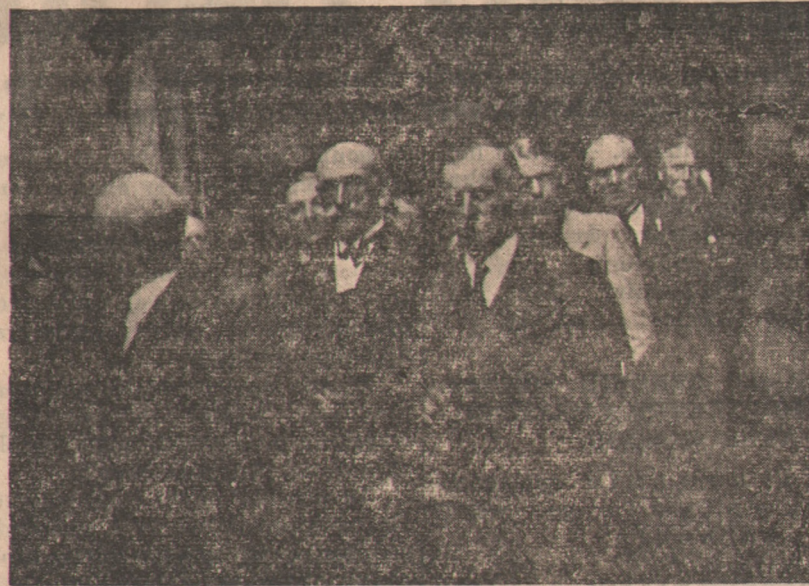
#### DO J. E. KS. BISK. DR. OKONIEWSKIEGO

Uczestnicy pomorskiego zjazdu okręgowego organizacji wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego przesyłają Waszej Eksceleencji wyrazy głębokiej czci oraz zapewnienie synowskich uczuć dla Kościoła Katolickiego.

Tak się zakończył pracowity dzień rolnictwa pomorskiego. Na zjeździe tym, którego najgłębszym akcentem była kwestia obronności Państwa, a następnie o ten problem zahaczająca sprawa kamiennej dolki rolnictwa polskie-

zwarte jak beton, a porywające nby natchnienie ducha dziejów Polski.

Po wszystkiej ziemi pomorskiej rozniósł się zew o mir powszechny, o federację serc i umysłów; rozeszły się wi-ci nie na trwoę ale na dzieło zjednocze-



Uczestnicy zjazdu opuszczają bazylikę św. Jana.

go, — padły słowa tak wielorako ważne, tak o losy kraju zadumane, że nie sposób temu wszystkiemu dać wyraz w jednym szkicowym sprawozdaniu.

Zjazd sobotni wniósł solidne rusztowanie pod budowę gmachu nowej polskiej wspólnoty narodowej, a na powiewających mu sztandarach widniały hasła rozważne jak rachunek,

nia, by w myśl ordynansu namleśnika Wielkiego Komendanta, Wodza Rzeczypospolitej, Marszałka Śmigłego - Rydza podciągnąć dziedzictwo polskie nie tylko wzwyż, ale iżby je poszerzyć w głębi serc wszystkich obywateli uczelnej woli, a rozmiłowanych w Ojczyźnie.

L. S.

### Księga adresowa Gdyni

Pod tytułem „Księga Adresowa Ziem Zachodnich Polski“ ukazał się w Gdyni obszerny informator, który przede wszystkim poświęcony jest samej Gdyni. Obszerny dział gdynski zawiera wiadomości statystyczne, informacje o urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach, rejestry wszelkich branż a wreszcie spis mieszkańców.

Drugi dział, poświęcony województwu pomorskiemu informuje obszernie o miastach pomorskich; zwłaszcza Grudziądz potraktowany jest obszernie (spis mieszkańców). Podkreślić należy że dział ten zawiera także informacje o tych miastach, które będą przyłączone do woj. pomorskiego.

Dalsze działy poświęcone są następującym materiałom: 3. Turystyka i Zdrojowiska, 4. Taryfy — Opłaty — Porady prawne, 5. W. M. Gdańsk, 6. Warszawa, 7. Informator woj. Poznańskiego, 8. Woj. Śląskiego, 9. Woj. Krakowskiego, 10. Ogłoszenia — Branże — Zawody.

Przejrzystość wydawnictwa i szata zewnętrzna bez zarzutu.

### CZY SPELNILEŚ JUŻ SWÓJ OBOWIĄZEK OBYWATELSKI I ZŁOŻYŁEŚ NA F. O. N.?

U osób w średnim i podeszłym wieku codzienne stosowanie pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa powoduje łatwe wypróżnienie, pobudza apetyt, sprowadza spokojny sen i wzmacnia niesłyszalnie szybko działalność komórek mózgowych. — Zalecana przez lekarzy.

# Chmury i deszcze nie imają się skrzydeł lotniczej braci

Nie umiemy jeszcze zawierać paktów z mocami przyrody i zapewniać sobie ich słonecznej łaski na dni imprezy, których powodzenie o ile chodzi o udział szerszej publiczności, w dużej części zależy od pogody. To też pod pewnym względem ubiegła niedziela sprawiła zawód podczas święta Aeroklubu Pomorskiego, gdyż nie przyciągnęła tak licznej publiczności, jaka powinna wziąć w nim udział, aby obecnością swoją zmanifestować zainteresowanie pracą aeroklubu nad szkoleniem cywilnych pilotów, nad krzewieniem lotnictwa wśród najszerszych mas. Nie ucierpiała natomiast strona sportowa święta Aeroklubu Pomorskiego, gdyż skrzydeł podniebnych maszyn nie imają się deszcze ani nie przygniatają ich ku ziemi niskie powąły chmur.

Ta część programu więc II rocznicy powstania Aeroklubu Pomorskiego nie napotkała na żadne przeszkody. Nieba były nawet na tyle łaskawé, że z silniejszą ulewą zaczęły do momentu, kiedy w ostatniej próbie już na lotnisku toruńskim ostatnia maszyna w spirali splaywała ku ziemi, aby z postawionym śmigłem wylądować w nakreślonym prostokacie. Podczas samego przelotu nad Pomorzem nawet nie padało, ział tylko nieco dawał się we znaki młodym pilotom sportowym.

Przy określaniu warunków lotu kierowano się zasadą, aby nie przeciążać maszyn. Ograniczono więc szybkość przelotu, obarczono natomiast szeregiem zadań pilota i obserwatora. Pilot musiał wykazać się umiejętnością lądowania w oznaczonych

miejskach (w Bydgoszczy lądowanie na taśmie, w Inowrocławiu w prostokacie, w Toruniu lądowanie z zamkniętym motorem w prostokacie), a obserwatorzy musieli odnaleźć pięć wyłożonych na trasie placht i naznaczyć miejsce ich wyłożenia na mapie.

Poza tym ostatnia część lotu została urozmaicona zadaniem, polegającym na

Całkowicie na oczach publiczności rozgrywała się ostatnia próba: lądowanie z postawionym śmigłem w spirali z wysokości 800 m. Jedna po drugiej wzbijały się awionetki w powietrze, i zataczając obszer-



Eki a Aeroklubu Gdańskiego

która brała udział w II Locie Pomorskim na czterech maszynach, przedstawiała się bardzo malowniczo w swych białych kombinezonach.

zmianie kursu i związanych z tym obliczeniami nowego kursu, jak i odszukaniem i naznaczeniem na mapie kilku pociągów kolejowych.

## Telegramy w kilku wierszach

DO WARSZAWY przybyła w niedzielę wycieczka członków Federacji Zrzeszeń Ku plectwu Polskiego w Ameryce. Wycieczka składa się z 43 osób, a przewodniczącym jej jest Stanisław Mycek.

Z OLKUSZA odjechała do kopalni estońskich druga partia górników w liczbie 120 osób, żegnana przez rodziny i przez p. starostę Brzostyńskiego.

DO LIMANOWEJ przybywa wycieczka oficerów węgierskich pragnących udać się na cmentarz wojenny z czasów wielkiej wojny światowej na Jabłońcu pod Limanową, gdzie spoczywają zwłoki Węgrów poległych w czasie pamiętnej szarży Łazarów węgierskich z dowódcą pułku Otmarem von Muhr.

KSIEŻA LITEWSCY wystosowali do władz petycję, domagającą się wydania za kazu wspólnego kąpienia się kobiet i mężczyzn w publicznych miejscach kąpielowych. Petycja podkreśla, że wspólne kąpanie się przyczynia się do upadku moralności.

W BUDAPESZCIE wybuchł strajk robotników budowlanych. Strajkujący domagają

się podwyżki płac. Ogółem porzuciło pracę 5,000 ludzi.

WŁOSKA PRASA podaje, że w indeksie ksiązek zakazanych umieszczono książkę p. t.: „Rasizm“ pióra G. Cogni, wydaną w Mediolanie i Paryżu, w której władze kościelne dopatrzyły się gloryfikowania skrajnych teorii rasistowskich.

DO ZAMKU WASSELEONBURG, na zaproszenie ks. Windsoru ma w najbliższych dniach przyjechać wieloletni Jardine, który jak wiadomo b. królowi i jego małżonce udzielił ślubu kościelnego.

ZE SZTOKHOLMU donoszą, że gwałtowny pożar zniszczył całkowicie całą dzielnicę w miasteczku Skoevde. Straty oceniane są na przeszło milion koron.

JEDNA z największych amerykańskich fabryk samolotów otrzymała z departamentu lotnictwa zamówienie na budowę 177 dwumotorowych bombowców typu „Douglas“. Jest to największe zamówienie, jakie kiedykolwiek rząd Stanów Zjednoczonych Am. Półn. jednorazowo udzielił w czasie pokoju.

ne koło windowały się na pożądaną wysokość, aby następnie splaywać w dół i dotknąć kołami ziemi w nakreślonym prostokacie jaknajbliżej białej kreski, oznaczającej jedną z jego granic. Ta próba była połączona niewątpliwie z największym napięciem nerwów u młodych pilotów, którzy też różnie siadali, nieraz tak twardo, że maszyny skakały jak piłki, a raz tak, że aż podwozie — nie wytrzymało i się złamało...

Wyniki II lotu pomorskiego podawaliśmy już wczoraj. Należy nadmienić jeszcze, że zwycięzcy otrzymali poza wymienionymi wczoraj szereg dalszych nagród indywidualnych. Tak więc zwycięzca konkursu p. Pijanowski otrzymał nagrodę gen. Bortnowskiego (zegar na biurko) i nagrodę p. Reimana za regularność. Nagrodę losowaną (przechodnią) za zlot otrzymała załoga WR blewski — Weigt (A. Łódzki). Nagrodę KPW za najlepsze lądowanie otrzymał p. Kulczycki z A. Warszawskiego, a nagrodę pocieszenia — p. Wojtulanisówna z A. Warszawskiego (wieczne pióro).

Wśród gości Aeroklubu Pom. bardzo pięknie prezentowała się ekipa Aeroklubu Gdańskiego, który obesał lot 4 maszynami. Jedna z załóg gdzańskich wróciła jak wiadomo, z trzecim miejscem.



## PRZEGLADAMY PRASĘ

## Żydożerstwo na pokaz

To, co powtórzymy za „Nowym Kurierem“ ma swój tak pikantny posmak, że obejdzie się bez jakichkolwiek komentarzy.

W kołach politycznych Małopolski duże wrażenie zrobiło wystąpienie mjr. w st. spocz. p. Józefa Styśa, ze Stron. Narod. po uprzedniej rezygnacji z prezesury zarządu powiatowego tego stronnictwa w Stryju.

Duże zainteresowanie tą sprawą należy tłumaczyć tym, że p. Styś był jednym z wybitniejszych działaczy Stron. Narodowego, znanym ze swej bojowości i oddania stronnictwu.

Bezpośrednim powodem zerwania ze stronnictwem były zarzuty Zarz. Gł. w Krakowie, że p. Styś utrzymuje stosunki z żydami. Na zarzut ten p. Styś odpowiedział między innymi, że Zarząd Krakowski nie jest w stanie wskazać mu chociażby jednego takiego członka stronnictwa na terenie wojew. krakowskiego, któryby w swym życiu u żyda nie kupił i któryby nigdy z żydami nie mówił czy też nie utrzymywał jakichkolwiek stosunków.

W dalszym ciągu „Nowy Kurier“ wskazuje na to, że „żydożerstwo“ endecja ma na pokaz, a w praktyce jest inaczej. Oto fakt:

Jedno z największych i najsilniejszych finansowo wydawnictw warszawskich, „Narodowy“ „Kurier Warszawski“ posuwa się nawet o wiele, wiele dalej, bo zatrudnia cały legion żydów na wcale nieźle płatnych posadkach.

Gdyby tak „Kurier Warszawski“ zechciał przypadkiem opublikować listę nazwisk swoich korespondentów zagranicznych w Londynie, Paryżu, Pradze, Berlinie, Wiedniu, Rzymie itd., przekonaliśmy się, że wydawnictwo to nazbyt skrętnie korzysta z usług żydowskich. I to usług nieźle opłacanych.

Pocóż więc to ortodoksyjne ciągle wytykanie filosemityzmu wszystkim, którzy choćby w przejściu mimowolnie dotkną się żydowskiego chałatu, jeśli zasady te nie stosuje się do siebie samych. Jeśli krzyczy się w niebogłosey gdy ciemny chłop kupi medalik u żyda, a samemu daje się całkiem nieźle synekurki tym właśnie znieprawdzonym żydom!

Lepiej będzie jeśli endecja, miast wytykać szabesgostwo innym, przystąpi w pierwszym do odzyskania własnego podwórka, za bardzo zapaskudzonego żydowskim fetorem.

## Nawet ci mają ich dość

Ze żydzi w Polsce dosyć już nabrolili i dali się wszystkim we znaki, nawet swoim sympatykom i przyjaciółom, świadczą to, że nawet taki „żydolib“, jak znany literat p. Hulka-Laskowski ma już ich po same uszy i na łamach „Wiadomości Literackich“ wypowiedział się za emigracją żydów z Polski.

Na temat ten „Głos Narodu“ takie snuje refleksje:

„Sądzę, że ten wypadek zasługuje na specjalne podkreślenie tutaj... P. Hulka-Laskowski jest znanym „liberałem“, co oznacza towarzystwo od kielni i trójkąta. Jest filarem „Wiadomości Literackich“ i pogromcą „endecji“. Jest wreszcie współpracownikiem pism żydowskich; sam „Nowy Dziennik“ z dumą reklamuje jego artykuły, które od niego otrzymuje. I ten Hulka-Laskowski domaga się wyprowadzenia Żydów z Polski.

Cóż to znaczy? Znaczą, że całe społeczeństwo polskie spina kłamra jednolitego poglądu w sprawie żydowskiej na formę jej rozwiązania. Całe społeczeństwo polskie od prawicy do lewicy... Od tego „Antysemitckiego“ „Głosu Narodu“ i „Warsz. Dziennika Narodowego“ — aż po p. Hulka-Laskowskiego i p. Borskiego.

Znaczą to, że naród polski mówi w twarz narodowi żydowskiemu: — daliśmy wam przed wiekami schron i nawet możność bogacenia się naszym kosztem, ale teraz musimy się rozstać; wyprowadzamy lokal. Proszę drzwi otwarte!

Żydzi jednak liczą na odsiecz ze strony P. P. S. Na to „Głos Nar.“ odpowiada:

„Ulegają złudzeniu; socjalistyczny robotnik już teraz burzy się przeciw filosemityzmowi władz partii. Ze strony zagranicy? Chcielibyśmy widzieć tych śmiarków, którzyby mieli stawiać w poprzek woli narodu polskiego.

Nie ma siły, która by mogła wstrzymać rozwój sprawy żydowskiej po torach nakreślonych wyżej. Tak mówimy my, Polacy. A sądzę, że powoli rozumieją to i sami Żydzi...

Jeśli wśród czytelników „Nowego Dziennika“ są ludzie inteligentni (a o tym nie wątpię), to artykuł p. Hulka-Laskowskiego powinien ich pobudzić do refleksji. Jeśli bowiem pisarz o tak „liberalnym“ nastawieniu, jeśli publicysta pisujący w żydowskiej prasie, domaga się wyjścia Żydów z Polski, to trzeba w tym widzieć znak, iż Polacy wreszcie mają jeden pogląd na sprawę żydowską“.

# Ofiarność na dozbrojenie Pomorza w walce z przeciwnościami

„Komitetem obrachunku“ cześćstwa pomorskiego na odcinku dozbrojenia Pomorza. Wiadomo, cel to wzniosły, dla którego nikt nie poskapi grosza. Co do tego niema dwóch zdań. Na trudności pewne natomiast mimo to napotyka akcja wobec szeregu wydarzeń, które ostatnio dość silnie nadzarpnęły siły finansowe różnych

## W Pelplinie powstaje Diecezjalny Dom Społeczny

Wobec niebywałego rozrostu diecezji ochotnińskiej katolickich organizacji społecznych, okazała się potrzeba budowy centralnego domu przeszkoleniowego, który byłby zewnętrznym wyrazem jednolitości działania. Dlatego z inicjatywy J. E. ks. biskupa ordynariusza dr. Okoniewskiego powstał ma w Pelplinie diecezjalny Dom Społeczny, któryby stanowił ośrodek szkolenia apostołów świeckich, siedzibą generalnych sekretariatów, w którym odbywać się mają zjazdy, kursy i manifestacje katolickie.

W dniu 18 bm. odbyło się w Pelplinie w seminarium duchownym pod protektorem księdza Biskupa zebranie 42-ch przedstawicieli zarządów diecezjalnych stowarzyszeń i organizacji społecznych celem zorganizowania komitetu budowy. Po wy-

sluchaniu przemówienia ks. biskupa Okoniewskiego za koniecznością wybudowania takiego domu i po obszernej dyskusji, zebrani, w poczuciu odpowiedzialności za dalszy pomyślny rozwój katolickiej myśli i życia społecznego Pomorza postanowili przystąpić do budowy. W skład komitetu weszli wszyscy obecni przedstawiciele diecezjalnych stowarzyszeń i organizacji społecznych, na czele komitetu wykonawczego stanął J. E. ks. biskup Dominik jako prezes, a jako zastępcę wybrano ks. prałata dr. Dąbrowskiego, dalej starosta Łącki, prezes diec. instytutu Akcji Katolickiej na Pomorzu, dyrektor Lisewski jako skarbnik, ks. A. Liss — sekretarz. Na lawników wybrano dr. Chmielewskiego, ks. kan. Lewandowskiego i dr. Gąsowskiego.

## UKAZAŁA SIĘ Z DRUKU

# Księga Adresowa Ziem Zachodniej Polski Rocznik 1937/38

Pożyteczne to dzieło, które po raz pierwszy pojawia się od czasu powstania Państwa Polskiego na terenie Województwa Pomorskiego, znaleźć się powinno na każdym biurku.

Księga Adresowa zaspokoi pałacą potrzebę, odczuwaną już oddawna, zwłaszcza przez władze, urzędy, sfery gospod., przemysłowe, kupieckie, finansowe, rzemiosło, wolne zawody i t.p. Księga Adresowa niezmiernie bogata w treść, uwzględnia w bardzo szczegółowym ujęciu miasta Województwa Pomorskiego, podzielona jest na X Działów, oddzielonych kartonami rozdzielczymi, które umożliwiają szybkie odszukanie potrzebnych informacji. —

Księga Adresowa, jako wzorowy informator, pożyteczny niemal dla każdego, zawiera między innymi:

### DZIAŁ I MIASTO GDYNIA:

Władze i Urzędy państw., portowe, samorządowe, samorząd gospodarczy, zrzeszenia, związki i organizacje gospodarcze, Rada Insesentów Portu, związki i zrzeszenia transportowe i ekspedycyjne, maklerkie, wolne zawody jak wykazy: adwokatów, notariuszy, komorników i leń rewiry, inżynierów, budowniczych, mierniczych, lekarzy, dentystów, położnych, rzemiosło, cechy, hotele, pensjonaty, lokale rozrywkowe, restauracje, kawiarnie. Wykazy ulic i placów, z uwzględnieniem dzielnic, wykazy właścicieli realności z podaniem nazwiska właśc., numeru domu i dzielnicy miasta, alfabetyczny spis mieszkańców miasta Gdyni z podaniem zawodu i adresu. Dane statystyczne zestawione przez Komisariat Rządu miasta Gdyni.

### DZIAŁ II WOJEWÓDZTWO POMORSKIE:

Dział ten obejmuje opisy większych miast Województwa Pomorskiego z uwzględnieniem miast, które według nowego podziału administracyjnego, wędą w skład powiększonego Województwa. Szczegółowe opracowanie miasta Toruń, które prócz szczegółowych danych o władzach i urzędach, instytucjach i t.p. obejmuje spis właścicieli realności z uwzględnieniem nazwiska, numeru domu, dzielnicy. — Miasto Grudziądz podobnie zestawione jak miasto Toruń z tym dodatkiem, że posiada spis mieszkańców według alfabetu z podaniem adresu i zawodu, — Miasto Bydgoszcz zawiera również wiele cennych informacji. —

### DZIAŁ III TURYSTYKA-ZDROJOWISKA:

W szczegółowym opracowaniu miejscowości Województwa Pomorskiego z uwzględnieniem miejscowości całej Polski. —

### DZIAŁ IV TARYFY-OPŁATY:

Dział ten obejmuje szczegółowe taryfy i opłaty na rzece portowego miasta Gdyni, poczenia meldunkowe, porady prawne, terminy, zeznania, wymiary i płatności podatków i t.p.

### DZIAŁ V WOLNE MIASTO GDAŃSK:

Władze i Urzędy na terenie Wolnego Miasta Gdańska. —

### DZIAŁ VI:

MIASTO ST. WARSZAWA. Szczegółowe zestawienie Władz i Urzędów centralnych: praktyczne wiadomości, linie tramwajowe i autobusowe i t. p.

### DZIAŁ VII:

INFORMATOR WOJEW. POZNAŃSKIEGO.

### DZIAŁ VIII:

INFORMATOR WOJEW. ŚLĄSKIEGO.

### DZIAŁ IX:

INFORMATOR WOJEW. KRAKOWSKIEGO.

### DZIAŁ X:

Wykaz branż i zawodów obejmuje bogaty spis firm handlowych, przemysłowych i t. p. z 5-ciu Województw a to: miasta Warszawy, wojew. Pomorskiego, Poznańskiego, Śląskiego, Krakowskiego i W. M. Gdańska.

Wszystkie dane statystyczne oraz zestawienia i spisy opracowano na podstawie materiałów dostarczonych przez zainteresowane władze i urzędy. Całość Księgi Adresowej zawiera około 800 stron druku, bogato ilustrowanych zdjęciami miast, na satyn. papierze, w twardej ozdobnej oprawie.

Do nabycia w administracji wydawn. Księgi Adresowej Ziem Zach. Polski, Gdynia ul. Świętojańska 108. — Tel. 31-90. 3834

P. P. S. wprawdzie przyszła żydom z odsieczą, ale przyszedł tylko sztab bez wojska. Robotnik polski nie pójdzie na pasku żydowskim, pójdzie tylko zażydżony „Robotnik“ warszawski. Ale to mało, bardzo mało.

## Bujdziarze

Prasa opozycyjna z lubością płodzi kłamstwa. Niedawno prasa wiecznych malkontentów przyniosła długą listę emerytur. Sen. Artur Śliwiński rozesał następujące sprostowanie:

„Warszawski Dziennik Narodowy“ w

nr. 157 z dnia 10 bm. pisząc o osobach pobierających emeryturę na terenie izb skarbowych warszawskiej i lwowskiej, podaje „sprawdzone materiały“, dotyczące kategorii najwyższych emerytur. Śród wymienionych osób figuruje i moje nazwisko. Według „sprawdzonego“ przez „Warsz. Dzień. Nar.“ materiału pobieram emeryturę w wysokości 1100 (tysiąc sto) zł miesięcznie. W wiadomości tej nie ma ani słowa prawdy. Oświadczam, że żadnej emerytury nigdy nie pobierałem i nie pobieram“.

Sprostowania tego „bujdziarze“ nie zamieścili.

Uczciwość!?

(Iks)



warstw społeczeństwa pomorskiego. Szczegół ten ujawniło wspomniane zebranie, dał temu wyraz w swoim zgąganiu także p. Wojewoda, który podkreślił, że zdaje sobie sprawę, iż ziemia pomorska jest w wyjątkowo trudnej sytuacji, zwłaszcza jeśli chodzi o społeczeństwo rolnicze. Klęski żywiołowe grożą utratą plonów. Ale nie mamy prawa być pesymistami i uważać tych strat już dzisiaj za pewnik. „Trzeba wprawdzie realnie traktować zadanie, ale nie należy za krótko nakreślać mety naszych zamierzeń, które wypływają z naszej ambicji i z przywiązania do naszej ziemi.“

A ambicją Pomorza jest: nie pozostać w tyle za innymi dzielnicami w ofiarności na Fundusz Obrony Narodowej, w ofiarności, która w pierwszym rzędzie dozbroi oddziały wojskowe pomorskie, — oddziały, które w razie potrzeby pierwsze staną u granic Pomorza, aby ich bronić przed zalewem i napaścią obcych armii.

Relacje przedstawicieli poszczególnych miast i powiatów pomorskich potwierdziły, że mimo chwilowych trudności w realizowaniu zadeklarowanych już sum na obronę narodową, społeczeństwo pomorskie nie myśli o obniżeniu swych ambicji i te ośrodki, które obecnie walczą z trudnościami, po żniwach pośpieszą, by wywiązać się ze swych dobrowolnych zobowiązań i dorzucić swoją ofiarę na pomorski Fundusz Obrony Narodowej.

(w.)



## Kancelarie adwokackie latem

Rada Adwokacka donosi, że w czasie wakacyjnym, t. j. w lipcu i sierpniu kancelarie adwokackie urzędują naogół w innych godzinach niż zazwyczaj, a niektóre z kancelaryj adwokackich będą nawet codziennie popołudniu zamknięte. We własnym więc interesie należy poprzednio porozumieć się z danym adwokatem co do czasu ewtl. konferencji.

Jeżeli chodzi o adwokatów w m. Toruniu, to w ostatnich dniach czerwca i pierwszych lipca nastąpią ogłoszenia tych kancelarii adwokackich, które będą zamknięte w czasie wakacyjnym w godzinach popołudniowych.

(—) Michałek

Delegat Rady Adwokackiej.

## Zabójstwo dozory jeziora

W lesie państwowym w pobliżu leśniczówki Orli Dwór w pow. świeckim znaleziono zwłoki 31-l. Alfonsa Czeli z Miedzna, który, jak wykazały oględziny lekarskie, został zastrzelony dwoma strzałami z fuzji. Śmierć nastąpiła przed kilkoma dniami. Zabójstwa dokonano prawdopodobnie w czasie, kiedy Czela pilnował jeziora, dzierzawionego przez p. Rankiewicza z Osia. Zachodzi pytanie kto zabił dozorcę. Zagadkę usiłuje rozwiązać policja.



## Największy wróg demokracji

Śmierć ośmiu generałów sowieckich na czele z Tuchaczewskim nie przestaje w opinii świata budzić głębokich refleksyj. I niezawodnie długo jeszcze krwawy koszmar bolszewicki będzie się unosił nad Zachodnią Europą, nad całym kulturalnym światem, nie mogącym pojąć tak niesamowitych wydarzeń, których terenem jest olbrzymi obszar niegdyś carskiej Rosji, a dziś Rosji czerwonego dyktatora.

Powoli jednak wrażenia poczynają ustępować miejsca chłodnej refleksji, to też cała prasa wysnuwa cały szereg wniosków i hipotez.

Wielkie i poważne pisma Francji i Anglii, Niemiec, Włoch oraz mniejszych państw europejskich — przeprowadzają dokładne analizy sytuacji w Sowietach, a równocześnie starają się uświadomić opinię publiczną swych krajów co do roli komunizmu, jako „towaru eksportowego”. Bo przecież jasną jest rzeczą, że eksperyment państwa sowieckiego na gruzach carskiej Rosji nie jest tylko wewnętrzną sprawą społeczeństwa, mieszczącego się w granicach obecnego imperium Stalina; doktryna komunistyczna uznaje to państwo tylko za przykład, a w istocie swej dąży do zrealizowania swych zasad i swego programu drogą rewolucji światowej, zmierzając do rozszerzenia swego władztwa na cały świat. Dlatego też wyciąga swe maćki agitacyjne wszędzie, ustanawia i oplaćca swe jacejki, gdzie tylko może.

Ewolucja, dokonująca się w Sowietach, stosowane tam metody — są zarazem dla świata lekcją poglądową na temat, co by to było, gdyby doktryna komunistyczna zwyciężyła również i poza obrębem Sowietów.

Tu właśnie tkwi przyczyna tego olbrzymiego zainteresowania, jakie na całym świecie budzą wewnętrzne przemiany w Z. S. R. R.

Wypadki moskiewskie mają specjalną swą wymowę, są niejako dla nas lekcją poglądową, czym byłaby zaraza komunistyczna w naszych warunkach. Wydarzenia sowieckie mają dla nas nie tylko znaczenie z uwagi na tak bliskie sąsiedztwo, ale również i dlatego, że stanowią teren, na który wciąż starają się przeniknąć owe maćki agitacji komunistycznej, nadaremnie usiłując objąć nasz świat pracy.

Wiemy, że robota ta — mimo że poparta znacznymi zasobami kapitałowymi i uprawiana w zakapturzeniu, przebiega pod pokrywką przenikania jacek komunistycznych w środowiska t. zw. „opozycji” politycznej — nie wydaje na ogół poważniejszych rezultatów. Polska gleba jest odporna na posiew komunizmu.

Zresztą zarówno chłop nasz, jak i robotnik — mądrym instynktem wiedzeni — o d g r a d z a j ą się bardzo wyraźnie od infekcji komunizmu. Ta postawa wpłynęła też musiała nawet na te organizacje polityczne, włościąskie i robotnicze, które prowadzą u nas politykę opozycyjną. Np. na ostatnim zjeździe władz socjalistycznych w Radomiu przeprowadzono stanowczy rozbrat z pokusą wspólnego frontu z komunistami, chociaż w pewnej części PPS nie brakło do niedawna takich pokus i istniała jeszcze złuda, iż walkę o „demokrację” można stoczyć przy pomocy komuny. Oczywiście: „procęsy” sowieckie, ich przebieg i cele, musiały podziałać nie tylko otrzeźwiająco, ale i odstrasząco: dziś, po rozstrzelaniu Zinowiewa, Piatakowa, Tuchaczewskiego, po zaludnieniu celi więzień sowieckich i pustkowi syberyjskich Radkami i innymi „towarzyszami” czytamy w „Robotniku”, że nasi socjaliści „z ludzi czynić gnoju nie pozwolą”.

I tu właśnie tkwi nauka dla całego świata — a więc i dla nas — tak praktyczna lekcja, jaką — nolens volens — dają wypadki w Z. S. R. R. Zrealizowanie państwa komunistycznego miało być urzeczywistnieniem państwa wolnego człowieka, miało być przeciwieństwem „samodzierżawia”, tyranii, miało być tworem kultury, sprawiedliwości, zmniejszenia różnic w dobrobycie, rozkwitu swobód obywatelskich.

Tymczasem wszystko okazało się — użyjmy trywialnego może, lecz bardzo plastycznego określenia — budzą. Wolność została podeptana: każdy ślad,

# Tępienie polskości na Litwie

## W Kownie nie wolno już modlić się w kościele po polsku

Miesiąc maj na Litwie Kowieńskiej jest poświęcony akcji antypolskiej. W tym roku atak szedł głównie w kierunku przeszkodzenia mszom i kazaniom polskim w kościele parafialnym św. Trójcy w Kownie. Oddajmy głos naocznemu świadkowi, który w relacji swej z Kowna pisze: „Zaczęło się już 25 kwietnia. Zorganizowana grupa Litwinów nie dopuściła do kazania polskiego. 2 maja powtórzyły się awantury. Gdy polski chór kościelny zaśpiewał „Zdrowaś Maria”, na chór wtargnęli zorganizowani bojownicy, żądając rozejścia się chóru i wolać do Polaków: **jeździe do Warszawy.** — 9-go maja znowu zjawiła się w kościele bojówka. Wdarła się znowu na chór i używając pałek i pięści, poturbowała ciężko

kilku Polaków. Gdy chór się rozchodził, stojący przed kościołem bojownicy obrzucili Polaków błotem i kamieniami. **Policeja, zawiadomiona o zajściu, nie chciała interweniować...**

Był to dopiero początek systematycznego uniemożliwiania nabożeństw i kazań. W ciągu całego miesiąca miała każda próba urzędzenia nabożeństwa spotykała się ze zorganizowaną reakcją bojówek litewskich. **Zwłaszcza podczas Zielonych Świąt. Już o 6-ej rano przybyły autobusami bojówki, by przeszkodzić nabożeństwu.** Tłumy wiernych zostały zmuszone do opuszczenia kościoła. Wikary ks. Hajczunas z okna plebanii kierował akcją i był duszą antypolskich zajść, przy pomocy szaulisów i członków bojówek

osiągnął też cel: **nabożeństwo zostało przerwane...**

Gorszące te wystąpienia, powtarzające się dzień w dzień, doprowadziły wreszcie do pożądanego przez szowinistów rezultatu: władze litewskie zawiesiły nabożeństwa polskie w kościele św. Trójcy... **Nie ma więc w Kownie świątyni, w której Polak mógłby po polsku zaśpiewać pieśń kościelną i wysłuchać polskiego kazania...**

Równocześnie z tą „akcją”, wymierzoną przeciw uczuciom religijnym ludności polskiej, „maj litewski” obfituje w inne jeszcze szykany, już o charakterze „świeckim”, ale wyraźnie przeciwpolskim. A więc urzędowa „Lietuvos Aidas” ogłosiła właśnie **obszersze szczegóły nowej ustawy o nazwiskach i o przymusie „litwinizacji” rodowych nazwisk.** Każdy Józefowicz czy Piotrowski, o ile nie ma dokumentów z przed wieków, a zatem nie potrafi dowieść polskości swego nazwiska, będzie przekabacony na Józefowiusa czy Piotrowiusa.

Wreszcie jeszcze jeden kwiatek, wyrosły w „maju litewskim”. **Jest obecnie na Litwie ledwo 11 szkół polskich.** Oczywiście to nie wystarcza. Polacy więc zmuszeni do posyłania dzieci do szkół litewskich, uczą się języka ojczystego w domu. Ostatnio poczęto tępić tę naukę domową i bezwzględnie karać za nią i nauczycieli i rodziców. W „Dniu Polskim” ukazał się rejestr ukaranych Polaków, ale gazeta została skonfiskowana... Tak samo zresztą jak numer pisma z 12-go maja, poświęcony pamięci Józefa Piłsudskiego...

Tak przedstawia się bilans „maja litewskiego” czy — jak go autorzy odezwali — „miesiąca wileńskiego”, poświęconego hecy antypolskiej.

Czyż trzeba jeszcze rozwozić się nad prowokacyjnym charakterem wszystkich tych zajść i faktów? Czy nie szkoda każdego słowa, przemawiającego do rozsądku, wobec wyraźnej zlej woli lub też szalu nienawiści i zaślepienia? S. B.

## Wystawa „Polski Współczesnej” w Rapperswilu



Na zamku Rapperswilskim w gmachu dawnego muzeum otwarto stałą wystawę „Polski Współczesnej”. Wystawa obejmuje bogate zbiory, przedstawiające wszystkie dziedziny kultury polskiej, w wykonaniu najwybitniejszych naszych artystów. **Komisarz wystawy p. Halina Kenar, objaśnia przedstawicielowi rządu szwajcarskiego min. Bonna i min. Modzelewskiemu pochodzenie eksponatów ludowych. Na prawo polskie lalki folklorystyczne.**

# Marszałek Śmigły-Rydz a lud wiejski

## Wyjątki z broszury b. p. Antoniego Langer pt. „Wódz Polski Marszałek Edward Śmigły-Rydz”

Z okazji zebrania organizacyjnego organizacji wiejskiej. Obozu Zjednoczenia Narodowego, odbywającego się w dniu 19 bm. w Toruniu, podajemy z broszury b. p. Antoniego Langer p. „Wódz Polski Marszałek Edward Śmigły - Rydz” następujące wyjątki o stosunku Naczelnego Wodza do ludu wiejskiego:

„Mistrz i Twórca Państwa wywodził się z mężów należących do warstwy ongi rządzącej Polską szlachecką. Otóż Mistrz i

Twórca Państwa Polskiego przekazuje dziedzictwo swej dalszej pracy synowi ludu, którego dusze rzeźbił i hartował przez 28 lat, a oceniwszy jego wartości, postanawia u schyłku swego żywota, że nie kto inny posiada tę moc dzielności i wytrzymałości potrzebnej dla przyszłego Wodza, jedno Śmigły - Rydz i jemu też przekazuje dalszy trud umacniania wielkiej Polski.

Śmigły - Rydz jako ten wielki syn ludu ma jasną świadomość, gdzie tkwią główne źródła istotnie twórczych sił Polski i twar-

da praktyka gospodarczego pojmowania życia.

To też zrozumiałe, że najwyższe zainteresowanie okazuje ludowi, tym oraczom ziemi polskiej, w których właściwie mieści się ta prasa żołnierska, a więc niewyczerpane źródło przyszłego heroizmu. Zbliża się przede to najchętniej do ludu. Choć nie mówi ani pochlebstw, ani obiecujących zapowiedzi, ale ma tę naturalną w sobie właściwość oddziaływania na lud swoją prostotą, blyskiem badawczych ocz, uśmiechem dobroćności radosnej i ruchem żywości, ale pełnej umiaru. To też lud polski nie tylko go rozumie, ale czuje nawet bezwiednie, że właśnie On jest krwią z krwi i kością z kości tego ludu, a więc najbliższy i to nie przez zasługi ani wielkość zajmowanego stanowiska. Jeno przez tę polską, kmieciową siłę i zadziorną wytrzymałość. Dlatego też idee i dążenia chłopów tak szybko wcielają się w idee Polski wielkiej, Polski rzeczywistej.

Chłopi, kierowani uczuciem ambicji i honornością celowego działania i realnego tworzenia, pragną lepszego jutra dla wszystkich obywateli kraju i w swych wysiłkach zwłaszcza przez młode pokolenie, zmierzają do tworzenia nowej i sytej historii Narodu i Państwa, a więc ku temu, do czego nieodparcie zmierza i nawołuje nasz Wódz Armii i Narodu Marszałek Edward Śmigły Rydz.

Kiedy przed laty, bo w roku 1923, mówiąc żarliwie o miłości żołnierzy do swego Naczelnego Wodza wołał:

„Panie, gdzie każeś nam umierać?”  
„O Wodzu, prowadź w boj!” — to dziś lud Polski jako do swego Wodza ma prawo wołać:

„O Wodzu, prowadź w boj! by nasza Polska stała się potęgą po wsze czasy wielką, opartą na fundamentach sprawiedliwości i chwały”.

## Fortyfikacje i autostrady niemieckie nad naszą granicą

Powszechnie znanym jest fakt, że jednym z niesłychanie ważnych czynników, który w czasie wojny dawał Niemcom niejednokrotnie znaczną przewagę nad przeciwnikiem — była doskonale zorganizowana komunikacja.

W ostatnim szczególnie czasie uczyniły Niemcy w tej dziedzinie dalsze, ogromne postępy.

W ubiegłym roku wytyczona została autostrada, łącząca granicę niemiecko-holenderską z Frankfurtem n. Odrą. Jeden z jej odcinków Berlin, Hanower, długości

220 km. został otwarty w ubiegłym roku. W tym samym czasie otwarto odcinek Berlin—Szczecin, a w budowie znajduje się jego przedłużenie, szlak biegnący przez całe Pomorze niemieckie do granicy polskiej, poczem przez Gdańsk do Królewca. Tu większa część odcinka Elbląg—Królewiec jest na ukończeniu. Będący w budowie szlak Berlin—Wrocław—Bytom zamykał to półkole, łączące centrum III. Rzeczy z Śląskiem i Prusami Wschodnimi, otaczając ogromnym łukiem Poznańskie. Obecnie została zaprojektowana nowa autostrada, mająca bieć po cięciwie tego łuku, ze Szczecina na Śląsk. Będzie ona wiazała te dwa centra gospodarcze najkrótszą linią, zacieśniając zarazem półkole nad granicą polską.

choćby najniklejszy, swobody przekonania, zostaje w najbrutalniejszy i najniebezpieczniejszy sposób zdławiony. I jeśliby dziś na świecie przeprowadzić plebiscyt na temat: kto właściwie stanowi największą groźbę dla demokracji? — instynkt zbiorowy społeczeństw wysunąłby niechybnie odpowiedź: k o m u n i z m!

Każdy telegram z Moskwy pogłębia tę świadomość w opinii świata. Największym agitatorom — przeciw komunizmowi jest obecnie Z. S. R. R.

Nie ulega wątpliwości, że tak opracowany plan budowy autostrad ma znaczenie strategiczne ściśle związane z budową trzech pasów fortyfikacyjnych: linii Odra, Łuku Odra—Warta i linii Pomorskiej. Fortyfikacje te dopiero w połączeniu z opisanymi połączeniami komunikacyjnymi stanowią jedną całość i przedstawiają pełną wartość.



INŻ. BR. KLIMCZAK

Prezes Polskiego Zrzeszenia Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych.

# Na marginesie XIX zjazdu gazowników, wodociągowców i techników sanitarnych w Grudziądzu

Słabo rozwinięty, niedość zorganizowany przemysł gazowniczy, małe zastosowanie gazu i wody, niski stopień zużycia w gospodarstwach domowych z jednej, z drugiej zaś strony nie wyzyskane zasoby naturalnego gazu ziemnego, gazu z koksowni i twórcza myśl polskiego gazownika, wodociągowca i technika sanitarnego, stwarzają szerokie pole do wytężonej pracy naszego pokolenia, które musi mieć szczytną ambicję dorównania tym wszystkim, którzy w okresie naszej martwoty politycznej zdołali nas wyprzedzić.

Technicy polscy pracujący jako pionierzy w organizowaniu licznych gałęzi gospodarki narodowej są w dziedzinie gazownictwa, wodociągarstwa i techniki sanitarnej i higieny miast zorganizowani w Stowarzyszeniu Polskie Zrzeszenie Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych, którego celem jest „popieranie rozwoju przemysłu gazowniczego, gospodarstwa wodociągowego i techniki sanitarnej, udzielanie porad fachowych, zakładanie i prowadzenie specjalnych instytucji oraz stacji doświadczalnych, popularyzowanie prac z zakresu swych specjalności, występowań z zasadniczymi wnioskami do władz i instytucji w tymże zakresie, dążenie do utrzymania jak najlepszej współpracy fachowej z administracją publiczną oraz odpowiednimi instytucjami rządowymi, społecznymi, publicznymi, szkołami zawodowymi, podtrzymanie stosunków z pokrewnymi ugrupowaniami zawodowymi, wydawanie swego organu pt. „Gaz, Woda i Technika Sanitarna”.

Zrzeszenie w liczbie 260 członków zjednoczyło niemal wszystkich wybitniejszych gazowników i wodociągowców polskich oraz zakłady gazownicze i wodociągowo-kanalizacyjne, na których poza reprezentacją interesów zawodowych ciąży obowiązek pogłębiania oraz szerzenia wiedzy i postępu w gazownictwie, wodociągarstwie i technice sanitarnej. Zrzeszenie jest więc organizacją zawodową naukowo-techniczną, jako taka daje rękojmię zarówno bezstronności jak i fachowości oraz wszechstronności zadań i usług w zakresie powyższych problemów i stwarza przez to organizację do pewnego stopnia użyteczności publicznej. Dziewiętnastoletnia już blisko działalność dała tyle zalet i dowodów, że zdobyły one dla Zrzeszenia, zaufanie Władz oraz ogółu gazowników, wodociągowców i szerokich sfer społeczeństwa. Działalność Zrzeszenia w kierunku podniesienia wytwórczości przemysłu gazowniczego, wodociągowego, techniki sanitarnej, dbałość o interesy odbiorców, sprzętu gazotechnicznego — sprawiła, że przemysł ten reprezentowany przez kilkadziesiąt firm od szeregu lat współpracuje z Zrzeszeniem i stale urządza wystawy „Gaz i Woda” towarzyszące Zjazdom Zrzeszenia, a to celem zapoznania się z szerokim mas społeczeństwa z postępem techniki w aparaturze gazowniczo - wodociągowo - sanitarnej.

Najwymowniejszym przejawem pracy Zrzeszenia są coroczne zjazdy które odbywają się planowo w rozmaitych dzielnicach Polski, co wiele przyczyniło się do wzajemnego poznania się tych dzielnic i ich działaczy oraz do ściślejszego fachowego i duchowego zespolenia.

Zjazd XIX Gazowników i Wodociągowców jest jednocześnie zjazdem Związku Gospodarczego Gazowni i Zakładów Wodociągowych w Państwie Polskim, który ma za zadanie „regulowanie spraw i zagadnień gospodarczo - ekonomicznych w przemyśle

gazowniczym i w gospodarstwie wodociągowym w Polsce”. W organizacji Zjazdu bierze udział założony od trzech lat Komitet Techniki Sanitarnej i Higieny Miast mający na celu pokrewnie zagadnienia „zogniskowanie działalności naukowej i społecznej w dziedzinie techniki sanitarnej i higieny miast.”

Na zjeździe w Łodzi w 1934 r. współpraca z I. zjazdem zjednoczonych gazowników i wodociągowców słowiańskich była dowodem, że pobratymcza techniczna praca z Czechosłowakami i Jugosłowianami zapoczątkowana w roku 1931 w Warszawie i w roku 1932 w Pradze ujęta w statucie zawiązanego Związku gazowników i wodociągowców polskich, czechosłowackich i jugosłowiańskich, a obecnie i bułgarskich — zostaje uwieńczona całkowitym powodzeniem. Współpraca na terenie tego Związku słowiańskiego, jednoczącego oddzielone kordonami granicznymi. Zrzeszenia nie może zbyt szybko posuwać się, a jednak poza wzniecaniem braterskiej jedności i bliższego wzajemnego poznawania się zdołała ona wytworzyć podstawy do dalszej akcji w kierunku ujednostajnienia statystyki gazowniczej, wodociągowo-kanaliza-

cyjnej oraz sanitarno-technicznej, ujednostajnienia normalizacji przyrządów i materiałów w tych dziedzinach, skoordynowanie słownictwa gazowniczo - wodociągowo-techniczno - sanitarnego polskiego, czechosłowackiego i jugosłowiańskiego a obecnie i bułgarskiego, oraz w kierunku wymiany praktykantów studentów w zakładach gazowniczych wodociągowo - kanalizacyjnych.

Na terenie Polski:

- 1) istnieją wodociągi w 197 osiedlach, wodociągi w budowie w 24 osiedlach, kanalizacja w 105 osiedlach, kanalizacja w budowie w 30 osiedlach, roczne zużycie wody 117 871 665 m<sup>3</sup>, zużycie dobowe wody przeciętnie 51,2 litrów na mieszkańca. Ogólna długość przewodów wodociągowych w 135 osiedlach z liczbą ludności 4 825 000 wynosi 3 250 kilometrów. Z ogólnej ilości nieruchomości w miastach, posiadających wodociągi, połączonych jest z siecią wodociągów 48%. Koszt budowy wodociągów w powyższych 135 osiedlach wyniósł 327 milionów złotych.

Cena wody za 1 m<sup>3</sup> waha się od 25 do 120 groszy.

## Spólnik

4409

cichy lub czynny, wkład 30-50 tys. zł do fabryki przetworów drzewnych, tartaku, bezkonkurencyjny na terenie Gdyni: wybrzeża morskiego. Zgłosz. „Gazeta Morsk. II.” Gdynia pod 30-50

2) istnieje 116 gazowni, które wyprodukowały gazu sztucznego 149 258 402 m<sup>3</sup> gazu, z koksowni wyprodukowane 576 383 923 m<sup>3</sup> gazu ziemnego 468 949 000 m<sup>3</sup>, cała produkcja gazu sztucznego, z koksowni, ziemnego wynosi 1 185 041 635 m<sup>3</sup>.

Prócz gazu wyprodukowano w gazowniach: koks 170 851 ton, smoły surowej 14 439 ton, siarczanu amonowego 351 ton, benzolu 838 ton, grafitu 39 ton, zużyto węgla do odgazowania 256 590 ton.

Obrady na XIX Zjeździe w Grudziądzu w czasie od 21 — 23 czerwca odbywać się będą pod hasłem „Gazyfikacja kraju”, „Racjonalizacja gospodarki i budowy wodociągów i kanalizacji”, „Usuwanie ścieków w osiedlach nieskanalizowanych”, „Usuwanie śmieci w miastach”.

Na powyższe hasła zgłoszono dotychczas 26 referatów i odczytów, które zostaną wygłoszone w salach Teatru Miejskiego.

Odbywający się Zjazd uświetniony jest składem Komitetu Honorowego na czele którego stoją dygnitarze państwowi i samorządowi z wielką życzliwością traktujący prace Zrzeszenia.

# Z wystawy higienicznej w Toruniu

## Choroby weneryczne największym naszym utrapieniem

Dobrze się stało, że i w Toruniu urządzą wystawę higieniczną, która niewątpliwie w zapobieganiu chorobom społecznym jakimi są gruźlica, choroby weneryczne i alkoholizm — odgrywa dużą rolę. Dzięki niej bowiem szerokie warstwy społeczeństwa ma-

ją możliwość zapoznania się z przebiegiem chorób i, w razie nieleczenia, z ich opłakanimi skutkami, o czym mówią liczne wykresy, piękne fotografie i ryciny oraz odlewy woskowe, pokazujące wygląd i stan schorzonego organizmu. Tym większe znaczenie

posiada obecna wystawa, że prócz dział przeciwgruźliczego i przeciwalkoholowego o których na ogół dość dużo i często mówi się lub pisze w prasie codziennej, poczesne miejsce zajmuje dział przeciwweneryczny, zazwyczaj pomijany milczeniem.

Trzeba zdać sobie sprawę, że choroby weneryczne walczą dzisiaj o prymat z gruźlicą, że stanowią bardzo poważne niebezpieczeństwo dla całego narodu osłabiając jego żywotne siły. Niema przesady, że z dniem każdym rozszerzają się i rosną do rozmiarów żywiołowej klęski.

Choroby weneryczne nie są niestety „przywilejem” dorosłych, jakby się zdawało, ale coraz częściej mnożą się wypadki stwierdzone u nieletnich. Wszystko to — rzecz można — dzieje się wskutek nieświadomości szerokiej masy o szerzeniu się i skutkach nieleczenia tych chorób. Winniśmy więc chwycić się wszelkich sposobów by przynajmniej powstrzymać narastającą falę zachorowań a z czasem je tłumić, jak to miało miejsce z ospą, cholera i dżumą.

Ważną — bodajże najważniejszą rzeczą w walce z chorobami jest i będzie, jak w każdej walce — poznanie wroga a więc źródło i sposób zarażenia, unikanie choroby bądź zapobieganie jej, a w razie nieszczęścia poddanie się dokładnemu leczeniu według wskazówek lekarskich.

Medycyna w naszych czasach posiada znakomite środki zwalczające, ale, niestety, ujemną ich stroną jest długotrwałe ich stosowanie. To często zniechęca mniej uświadomionych, tym bardziej, że niektóre choroby, jak np. kila, w przebiegu swym trwa nawet długie lata i nie sprawia zakazonemu dolegliwości. Dopiero nagle człowiek, będący w sile wieku, pelen pozornie kwitnącego zdrowia, szczęśliwy ojciec rodziny — pada rażony udarem serca, lub co gorsza, dotknięty paraliżem postępowym kończy swój burzliwy żywot (w młodości) gdzieś w zakładzie dla umysłowo chorych w Świeciu, Kochorowie, lub innym, pozostawiając po sobie nie tylko rozpacz najbliższych, ale niekiedy przekazuje ukończonym w spuściznie jedynie swoje cierpienie.

Na szczęście mimo ten koszmarny obraz nie każdy wypadek kily tak się kończy tragicznie, gdyż ma to miejsce w wypadku albo nieleczenia albo leczenia niedostatecznego. Biorąc pod uwagę rozmiar klęski, jaką szerzą choroby weneryczne, trzeba aby każdy był o nich dostatecznie uświadomiony — do czego niewątpliwie winna przyczynić się obecna wystawa higieniczna. Zwiedzajcie ją wszyscy!

## „Pan redaktor” - grasuje

Jakby smutnym pendant do wesołego filmu p. t. „Pan redaktor szaleje” — pojawił się w Chojnicach, gdzie ostatnio ten film wyświetlano, pewien osobnik, podający się za redaktora różnych pism. „Pan redaktor” działalności swej nie ograniczył tylko do terenu samego miasta. Organizował on po wsiach wielkie zebrania, mające na celu poparcie jakiejś, bliżej nieokreślonej sprawy.

W sprawę wdały się władze i pana

„redaktora” anonimowych wydawnictw poprosiły do — aresztu na „tymczasem” dopóki sprawa nie wyświetli się jak należy.

Obawiamy się, że potrwa to dość długo. Zresztą nie szkodzi. Parę mocnych wyroków, a pod zawód redaktorski nie będą tak łatwo podszywały się różne niebieskie ptaki, grasujące z tupetem i wyrządzające szkodę dobremu imieniu dziennikarzy i publicystów.

## Płonące auto na szosie Gdańskiej pod Gdynią

Wczoraj około godz. 1 po północy zapalił się z niewyjaśnionych na razie przyczyn samochód jadący szosą Gdańską, niedaleko Gdyni.

Po wybuchu baku benzynowego samochód ogarnęły płomienie. Kierowca i pasażerowie auta usiłowali we własnym zakresie stłumić ogień, gdy jednak

zabiegi ich spełzyły na niczym — wezwano straż pożarną.

Strażacy zastali samochód w płomieniach. Po półgodzinnym prawie usiłowaniu ogień ugaszono.

Auto spłonęło prawie że doszczętnie. Wysokości strat dotychczas nie ustalono.

# Bydgoszcz przygotowuje się do wielkiej wystawy zbiorowej

## dzieł Leona Wyczółkowskiego, rzeźb Konstantego Laszczki i dokumentów historycznych prezesa Kazimierza Kierskiego

Bezcenne skarby sztuki i pamiątki historyczne, o które się w ostatnich miesiącach wzbogaciła Bydgoszcz dzięki wspaniałomyślnemu darom p. prof. Franciszki Wyczółkowskiej, p. prof. Konstantego Laszczki i p. prezesa Kazimierza Kierskiego, zostaną w najbliższych tygodniach wystawione na pokaz publiczny. Zapowiedź tę powita niezawodnie cały polski świat kulturalny ze szczerym uznaniem, dopatrując się w szybkiej decyzji Bydgoszczy rękojmię, że wspaniałe zbiory dostały się we właściwe ręce.

Planse graficzne Wyczółkowskiego, które wystawiono w Muzeum Miejskim z okazji uroczystości ku czci Wielkiego Mistrza w dniu 11 kwietnia br. połączają się z niewyczerpanym bogactwem artystycznym jakie chronił dotychczas zaciszny dworek gościeradzki i zostaną w pięknej oprawie wprowadzone do obszernych i wspaniałych sal b. Internatu Kresowego. W podwójnym Internacie znajdzie pomieszczenie około 500 dzieł artysty, obrazujących całokształt Jego twórczości, a więc: obok zbioru grafiki, obejmującego także słynne autolitografie mistrza, wystawione będą obrazy olejne (portrety, autoportrety, studia), arcydzieła akwareli i pastelu (misterne poematy kwiatów, krajobrazy, pomar-

skie i tatrzańskie), kilkadziesiąt kartonów namalowanych kredą i tuszem — słowem, prawie wszystkie rodzaje techniki malarzkiej.

Zbiór jest tak kompletny, że zawiera nie tylko dzieła mistrza, lecz także szereg innych pamiątek, związanych z Jego twórczością, jak narzędzia pracy a poza tym dzieła tych artystów, których Leon Wyczółkowski najwięcej lubił i których prace od dawna znajdowały się w posiadaniu pp. Wyczółkowskich. W tych warunkach wystawa dzieł Wyczółkowskiego mogłaby z powodzeniem stanowić osobne i jakże wspaniałe muzeum.

Lecz na tym nie koniec. Złożyło się tak szczęśliwie, że w pierwszym stadium przygotowań do tej wystawy nadeszły do Bydgoszczy dalsze hojne dary od najwybitniejszego przedstawiciela polskiej plastyki, profesora Konstantego Laszczki z Krakowa, twórcy pomnika H. Sienkiewicza w Bydgoszczy. I dary profesora Laszczki reprezentują szeroki okres pracy twórczej. Prawie młodzieńczą rzeźbą jest pelen tajemniczego uroku „Wodnik”; z czasów pełnego już rozkwitu talentu otrzymuje Bydgoszcz wielką postać symbolicznego „Siewcy” oraz 6 głów kobiecych, zalicza-

nych do rzędu najświetniejszych prac Laszczki. Pozostałe dzieła stanowią uduchowione kompozycje rzeźbiarskie Kopernika i Szopena oraz apotezę obrońcy Woli, generała Sowińskiego.

Z wielkim pietetym przygotowuje poza tym Zarząd Miejski wystawę dokumentów historycznych, otrzymanych w darze od Kazimierza Kierskiego z Warszawy, b. prezesa Prokuratury Generalnej w Poznaniu. Zbiór ten liczy przeszło 500 dokumentów i listów królewskich (z tych wiele własnoręcznych) oraz 2100 skatalogowanych dokumentów, zawiera przeszło 4500 podpisów w wszystkich najwybitniejszych w dziejach Polski osób i około 3000 najrozmaitszych pieczęci. Zbiór zawiera mnóstwo dokumentów nikomu dotychczas nieznanych (np. list hetmana Żółkiewskiego do Króla Zygmunta III), utworów nigdzie nie drukowanych.

Wystawa bydgoska zostanie otwarta w niedzielę, dnia 4 lipca i potrwa najprawdopodobniej przez cały lipiec i sierpień.

W dniu otwarcia wystawy spodziewa się Bydgoszcz napływu licznych gości z całej Polski i najwybitniejszych przedstawicieli polskiego świata artystycznego i naukowego.

## POLSKI CZERWONY KRZYŻ

ratuje ludność dotkniętą klęskami powodzi, pożarów i epidemii. —



## KALENDARZYK

Wtorek, 22. 6. Pauliny  
Środa, 23. 6. Agrypija  
Czwartek, 24. 6. Nar. św. Jana

## STAN WODY W WIŚLE

Stan wody w Wiśle z dnia 21. 6. Kraków — 2,33 (1,97); Zawichost — 1,97 (1,91); Warszawa — 0,85 (0,80); Plock — 0,41 (0,37); Toruń — 0,11 (0,11); Fordon — 0,15 (0,16); Chelmno — 0,05 (0,03); Grudziądz — 0,12 (0,14); Korzeniewo — 0,27 (0,26); Piekło — 0,36 (0,36); Tczew — 0,53 (0,56); Einlage — 2,11 (2,10); Schlenhorst — 2,36 (2,34).

Temperatura wody w Wiśle 15,1 (15,2).  
Uwaga liczyby w nawiasach oznaczają stan z dnia poprzedniego.

## Zmiana

— P. starosta Suski rozpoczął w dniu 21 bm. 10-dniowy urlop. P. starosta zastępuje we wszystkich sprawach urzędowych p. wicestarosta Robakowski.

— Wystawa szkolna. W przyw. 6 kl. szk. powsz. koed. pod wezw. św. Kazimierza, — Gieszkowskiego, 6 I p. czynna jest wystawa rysunków pozostawiona pod artystycznym kierownictwem p. Urbanyi-Wieckiej, oraz zajęć praktycznych przez p. Garandę, od godz. 10—13 i od 17—19. 4427

## Kronika policjina

— Rowerokrady. Nie ma prawie dnia, w którym nie byłoby kradzieży rowerów. O 10-tu w samym tylko dniu wczorajszym zano towano 5 takich wypadków. I tak p. Sredziński zam. przy ul. Kujawskiej skradziono z piwnicy aż dwa rowery, p. Handnykowi z ul. Nakleńskiej skradziono rower, p. Komasię zam. przy ul. Gdańskiej 110 skradziono rower, pozostawiony na chwilę bez dozoru w podwórzu tegoż domu, p. Jankowskiemu Zygmunutowi zam. przy ul. Żwirki i Wigury zginął rower ze składnicy „Impregnační”. Złodzieje skradli również rower pozostawiony bez nadzoru przed gmachem Starostwa Powiatowego, własność p. Józefa Bendlewskiego.

— Kradzież w restauracji. P. Chojnacki zam. przy ul. Ruskiej poskarżył się policji, że kiedy zabawił się w pewnej restauracji przy ul. Długiej, zabrano mu z kieszeni 96 zł. P. Ch. przekonał się, że lepiej pilnować pieniędzy niż kieszki.

— Najechał rowerem dwie kobiety. — P. Mieczysław Lustig z Osiełka, jadąc rowerem, najechał przy ul. Gdańskiej obok „Wolwota” panie Teppmeier i Genowefę Kuźniowską, z których pierwsza odniosła okaleczenie twarzy.

— Śmiała kradzież. Kiedy p. Helena Redman załatwiała zakupy w pewnym składzie przy ul. Poznańskiej, skradł jej jakiś złodziej paczkę z garderobą, pozostawioną na krzeselku w składzie.

— Kradzież towarów kosmetycznych. Ze składnicy firmy „Hadroga” ul. Matejki 2 ginęły od pewnego czasu różne artykuły kosmetyczne. Wdrożono dochodzenia policyjne.

— Służąca złodziejka. P. Regina Kiningsberg zam. przy ul. Długiej 57 przyjęła nieznaną dziewczynę jako służącą, która już w dwie godziny później okradła ją z garderoby i bielizny i się ulotniła. Pracodawczyni nie zdążyła nawet zanotować nazwiska nie uczciwej dziewczyny.

## Ze sportu

## BEZPŁATNE KURSY PLYWANIA

Sokół III w Bydgoszczy organizuje kursy pływania dla młodzieży bezpłatnie, dla starszych za bardzo małą opłatą. Zgłoszenia przyjmuje codziennie na pływalni „Riwiera” kier. sekcji p. Bogacki.

## PRÓBA ĆWICZEN ZŁOTOWYCH

We wtorek dnia 22 bm. odbędzie się o godz. 19 w Sokolni („Strzelnica”) próba ćwiczeń złotych dla wszystkich uczestników zlotu w Katowicach. Zebranie naczelnictwa tamże. Zebranie przewodnictwa w okręgu dnia 23 bm. o godz. 19.30 w sekretariacie przy ul. Dworcowej.

## ZAWODY PLYWACKIE

Na starcie w Riwierze odbyły się zawody pływackie gimnazjum im. Kopernika, w których wzięło udział 112 uczniów. Dla wszystkich był jeden dystans 50 m. st. dow. Najlepszy czas uzyskali: 1) Suśka kl. III b 0,28,9 sek. 2) Skierski I b 0,34,0 sek. 3) Michalski III m 0,34,8 sek. Zawodami kierował prof. W. Albrycht.

## MECZ PIŁKARSKI

Ubiegłej niedzieli odbył się na boisku im. Świtawy mecz piłkarski pomiędzy K. S. Cieszewski a R. K. S. Amator. Gra stała na wysokim poziomie. Oba zespoły były równorzędne do tegoż wynik meczu był remisowy 2:2. Sędziował b. dobrze p. Kubera.

## WALKI ZAPASNICZE W BYDGOSZCZY

Dziś we wtorek dnia 22 bm. rozpoczyna się w ogrodzie Resursy Kupieckiej turniej zapasniczy, w którym wezmą udział najwybitniejsi atleci z wszystkich części świata. Po raz pierwszy Bydgoszczanie zobaczą na arenie mistrza zapasnictwa polskiego światowej sławy Władysława Zbyszka Cyganlewicza. Cyganlewicz wystąpi już dziś na ringu. Poza tym w turnieju biorą udział doskonali zapasnicy: Nowina-Szczerbiński, murzyn Arsinai z Brazylii, Martinson z Łotwy, olbrzym Leon Grabowski z Górnego Śląska, Streśniak z Czechosłowacji i in. Walki zapasnicze w Bydgoszczy zapowiadają się bardzo sensacyjnie tem więcej, że toczyć się one będą o większe premie pieniężne, oraz o złoty pas mistrza Europy. Tegoroczne walki toczyć się będą systemem amerykańskim, tj. przy całkowitej dowolności awyłów.

## Dzień w Bydgoszczy



Wtorek, dnia 22 czerwca

## Uroczystość Bydgoskiego Klubu Wioślarzy

Ubiegłej niedzieli odbyło się poświęcenie nowo wybudowanej przystani, połączone z jubileuszem 10-cio lecia istnienia Bydgoskiego Klubu Wioślarzy.

Przed południem odbyła się na intencję BKW. w kościele ks. ks. Misjonarzy uroczysta Msza św., odprawiona przez ks. Brandesa. W nabożeństwie brali udział delegaci bydgoskich towarzystw wioślarskich, członkinie BKW. oraz sympatycy wioślarstwa.

Po nabożeństwie odbyła się na nowej przystani uroczystość poświęcenia tejże, podniesienia bandery i uczczenia zasług protektorów, opiekunów i członków BKW.

Powitalne przemówienie wygłosiła prezeska BKW. p. dr. Klikowiczowa, witając serdecznie dowódcę OK gen. Thommee'go, gen. Grzmot - Skotnickiego, przedstawicieli władz pań-

stwowych i samorządowych oraz delegatów przybyłych z różnych miast Polski.

P. dr. Klikowiczowa przedstawiła w krótkim zarysie historię i pracę BKW, wyrażając serdeczne podziękowanie, tym którzy przyczynili się do budowania nowej przystani.

Następnie ks. Kołodziej dokonał poświęcenia szalasu klubowego. Rodzicami chrzestnymi byli: pp.: gen. Thommee, gen. Grzmot - Skotnicki z małżonką, dyr. Czajkowski, dr. Kitkowski, dr. Siemiątkowski, dyr. Matuszewski, konsul dr. Drobniak, dyr. Podkomoręki dyr. Kucharski, dyr. Żewicki, kpt. Malinowski, Architówna i Biskupska z Warszawy.

Z kolei gen. Thommee wciągnął na maszt banderę, przy czym orkiestra odegrała hymn narodowy.

Uroczystą była chwila, gdy BKW.

## Założenie związku właścicieli małych nieruchomości w Nakle

## Akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego

Przed kilku dniami odbyło się w Nakle w sali p. Górniszewskiego przy ul. Dąbrowskiego zebranie organizacyjne właścicieli małych nieruchomości z terenu miasta Nakło celem założenia związku właścicieli małych nieruchomości.

Zebranie zwołał i zagał p. W. Cichy, witając serdecznie przedstawiciela Starostwa Powiatowego p. Bukowskiego, przedstawiciela związku właścicieli małych nieruchomości na okręg nadnotecki p. Sarnowskiego z Bydgoszczy, przedstawiciela miejscowego stowarzyszenia

właścicieli dużych realności p. Bube oraz licznie przybyłych właścicieli małych realności.

Referaty gospodarcze i organizacyjne wygłosili p. Sarnowski z Bydgoszczy i p. Cichy z Nakla. Prelegenci wykazali konieczność założenia związku właścicieli małych nieruchomości na miasto Nakło, zapewniając o apolityczności mającej się utworzyć organizacji. Nadmienili przy tym, że ogół właścicieli małych nieruchomości na okręg nadnotecki zgłosił już akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego, co zebrani przyjęli do wiadomości z wielką radością.

Obecni na zebraniu uchwalili jednogłośnie założyć związek właścicieli małych nieruchomości i przystąpić do związku na okręg nadnotecki z siedzibą w Bydgoszczy.

Do lokalnego tymczasowego zarządu wybrani zostali pp.: W Cichy przewodniczący, Czesław Nowak sekretarz i Stanisław Grzegorzczak skarbnik.

Związek właścicieli małych nieruchomości pracować będzie w kierunku konsolidowania obywatelstwa miasta Nakla w myśl deklaracji p. płk. Adama Koca i dlatego wzywa wszystkich właścicieli małych realności, ażeby zapisali się na członków nowej organizacji.

Poza tym Związek domaga się klasyfikacji właścicieli nieruchomości nie tylko według miejscowości, ale również według dochodowości i rentowności poszczególnych grup na wzór rolnictwa, kupiectwa i rzemiosła, albowiem obecne obciążenie właścicieli małych nieruchomości jest zbyt wysokie i dlatego wymaga ono gruntownej rewizji. To też obowiązkiem wszystkich właścicieli małych nieruchomości jest przystąpienie do Związku.

Hasłem „Cześć wspólnej pracy” zamknął przewodniczący p. Cichy zebranie. Następne posiedzenie odbędzie się za dwa tygodnie.

Sekretariat Związku czynny jest w Nakle przy ul. Dworcowej nr. 4 u p. Cichego, gdzie przyjmuje się nowych członków.

## Uwaga rzemieślnicy!

Dnia 30 czerwca br. kończy się ulgowy termin egzaminów czeladniczych

Do dnia 30 bm. mogą przystąpić do egzaminu czeladniczego na zasadach ogólnie obowiązujących również i ci kandydaci, którzy odbyli naukę w pryncypałów, nie posiadających dyplomów mistrzowskich oraz nie mających zarejestrowanej w Izbie Rzemieślniczej umowy o naukę zawodu.

Kandydaci, nie mający ukończonej szkoły dokształcającej zawodowej, lecz którzy odbyli naukę w miejscowości, gdzie szkoła zawodowa nie istniała, winni przelać do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego podanie o wystawienie zaświadczenia, że w miejscowości, w której kandydat odbywał naukę zawodu, szkoły dokształcającej zawodowej nie było. Do podania należy dołączyć świadectwo odbycia nauki, wystawione przez mistrza (uwierzytelnione przez miejscowy urząd gminny) ewentualnie świadectwo ukończenia nauki, wystawione przez cech.

W wypadku, gdy szkoła zawodowa dokształcająca istniała, a petent jej z przyczyn uzasadnionych i od niego niezależnych nie ukończył, winien wszystkie dokumenty wymagane do egzaminu przelać do urzędu wojewódzkiego z prośbą o zwolnienie z ukończenia publicznej szkoły dokształcającej zawodowej, podając istotne przyczyny jej nieukończenia. Po zwolnieniu petenta z przedstawienia świadectwa ukończenia szkoły dokształcającej zawodowej, należy uzupełnić wszystkie dokumenty podaniem do Izby o dopuszczenie do egzaminu czeladniczego, wpłacając jednocześnie zł. 20.— tytułem taksy egzaminacyjnej.

Wszelkich bliższych wyjaśnień udziela Wielkopolski Związek Rzemieślników Chrześcijańskich, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 10. I ptr. w godzinach urzędowych od 10—14.

## „Biali” ułani zwycięzcami w rozgrywkach kawaleryjskich o mistrzostwo Armii

W dniach 18, 19 i 20 bm. odbywały się w Bydgoszczy w ramach mistrzostw Armii Polskiej eliminacyjne zawody brgady kawalerii pomorskiej przy udziale najwybitniejszych jeźdźców ze wszystkich garnizonów Pomorza.

W ogólnej punktacji na pierwsze miejsce wysunął się pułk ułanów wielkopolskich z Bydgoszczy. Następne kolejne miejsca zajęły: 2) pułk ułanów pomorskich, 3) strzelcy konni z Chelma, 4) szwoleżery rokitańscy, 5) artyleria konna. Indywidualnie palmę zwycięstwa zdobył rotmistrz Fiałkowski z pułku ułanów pomorskich, na drugim miejscu uplasował się podpor. Liczmański, na trzecim podpor. Izeński, obaj z pułku ułanów wielkopolskich.

W próbie ujeżdżania koni najlepszy wynik osiągnął rotmistrz Fiałkowski, próbie władania białą bronią podpor.

Liczmański, w skokach podpor. Izeński.

W pierwszych dwóch dniach rozgrywek na pierwszym miejscu utrzymywała się ekipa ułanów pomorskich, w trzecim dniu zdecydowane zwycięstwo osiągnęła ekipa ułanów wielkopolskich z Bydgoszczy.

Organizacja zawodów doskonała. Rozgrywki wykazały wysoką klasę wszystkich jeźdźców oraz doskonale wyniki ujeżdżania koni.

Dnia 20 bm. na zakończenie rozgrywek odbył się wieczorek towarzyski w kasynie ułanów wielkopolskich przy licznych udziałem przedstawicieli sfer urzędowych i towarzyskich miasta. Zabawę zaszczytli swą obecnością gen. Bartnicki, gen. Thommee i gen. Grzmot - Skotnicki.

## DYŻUR NOCNY APTEK

Od 21 do 27 bm. dyżur pełnią: Apteka Centralna ul. Gdańska 27, tel. 39-94 apteka pod Lwem ul. Grunwaldzka 37, tel. 31-91.

## REPERTUAR KIN:

APOLLO — „Królestwo za pocałunek” i nadprogram.  
ARIA — „Wiedeń—Londyn” i nadprogram.  
BALTYK — „Kapitan Blood” i nadprogram komedia.  
KRISTAL — „Królowa tańca” i nadprogram  
MARYSIENKA — „Tylko raz kochała” z Robertem Taylor'em i Joan Crawford oraz nadprogram.  
REWIA — „Skandal w Budapeszcie” z Franciszką Gaal i „Złamane Serce”. Na scenie występy artystów.

zamianował członkami honorowymi protektorów klubu pp.: gen. Thommee'go, dyr. Żewickiego, prof. Albrychta Malickiego i p. Szapańską.

Pp: inż. Pietraszkowi i kpt. Malinowskiemu wręczono dyplomy za zasługi położone przy budowie przystani.

Za wytrwałą i owocną pracę w klubie otrzymały dyplomy honorowe panie: prezeska dr. Klikowiczowa, K. Radwańska, W. Sommerówna, J. Molska, N. Czarnecka i C. Konopińska-Trieblerowa.

Zyczenia składali pp.: dr. Siemiątkowski im. Bydg. Kom. Tow. Wioślarzy, gen. Thommee, ref. Nowakowski im. p. starosty i dyr. Matuszewski im. miasta.

## Wykaz statystyczny ruchu pocztowego, telegraficznego i telefonicznego za m. maj 1937 r.

Urząd Pocztowy Telegraficzny i Telef. w Bydgoszczy wykazuje w maju br. następujące obroty:

Nadano: przesyłek listowych 1273574, przesyłek poleconych 26034 listów wartościowych 513, paczek bez podania wartości 13041 paczek z podaną wartością 950, przesyłek za pobraniem 4287, zleceń pocztowych 1064, przekazów pocztowych i teleg. 17553 na sumę 1782906 zł; wpłaty i wypłaty PKO 28476, na sumę 4168761 zł; dzienników i czasopism 204930, telegramów 4664, rozmów telef. międzymiast. 15687.

Nadeszło: przesyłek listowych 121807, listów wartościowych 305 paczek bez podania wartości 13123, paczek z podaniem wartości 1752, przesyłek za pobraniem 3419, zleceń pocztowych 1861, przekazów pocztowych i teleg. 24064 na sumę 1391195 zł, wpłat i wypłat P. K. O. 9680 na sumę 789680 zł, dzienników 68907, czasopism 50377, dzienników i czasopism okazowych 29453, telegramów 3594 rozmów telefonicznych 20885, zleceń inkasowych 749.



# W kulturalno-artystycznych igrzyskach w Nakle uczestniczyło przeszło 20.000 widzów

Mimo niepewnej pogody i deszczu na sobotnie i niedzielne igrzyska kulturalno-artystyczne w Nakle zjechało przeszło 20.000 ludzi z Pomorza i Wielkopolski. Miasto Nakło z burm. Trybullą na czele przyjmowało wszystkich bardzo gościnnie i entuzjastycznie. Ulice miasta udekorowano flagami narodowymi.

Organizacja igrzysk była pierwszorzędną: funkcjonowały biura informacyjne, stworzono parki samochodowe i przechowalnie rowerów. Stadion, znajdujący się 3 km za miastem, tętnił życiem; trybuny pomieściły wszystkich.

O godz. 10 rano ks. prob. Geppert odprawił na stadionie uroczystą mszę św. polową. Pienia religijne wykonał chór mieszany „Harmonia” z towarzyszeniem orkiestry wojskowej pod batutą prof. Jaworskiego.

O godz. 12 przewodniczący komitetu wykonawczego p. mec. Knach powitał serdecznie p. starostę Muzyczkę, gen. Grzmot-Skotnickiego, kuratora szkolnego poznańskiego Jakóbca, naczelnika wojewódzkiego Zachorskiego, starostę bydgoskiego Sukięgo, prezydenta m. Bydgoszcy Barciszewskiego, starostów sąsiednich powiatów, Polaków z zagranicy, kilkanaście tysięcy publiczności i około 3000 wykonawców wspaniałego programu.

Piękne przemówienie o znaczeniu igrzysk pod względem kulturalnym i duchowym wygłosił starosta wyrzyski p. Muzyczka.

W pierwszym dniu (w sobotę) wykonano tylko część programu i to z powodu deszczu, za to w niedzielę wszystkie punkty ściśle wykonane zostały według programu. Urządzono kilkanaście przedstawień teatrów ludowych. Szczególnie podobał się obrazek sceniczny „Wóz Drzymały”.

Połączone orkiestry wojskowe pod batutą p. kpt. Kuczary i połączone chóry związkowe pod batutą p. kompozytora Feliksa Nowowiejskiego odegrały i odśpiewały kilka utworów, wśród nich utwory Nowowiejskiego.

Wielkie zainteresowanie wzbudziły tańce narodowe. Tańczyli ziemianie z Krajny, mieszkańcy z Runowa-Krańskiego, harce-

rze z Bydgoszcy oraz uczniowie i uczennice szkoły rytmiki i plastyki H. Lewandowskiej z Bydgoszcy.

Z wielkim entuzjazmem powitano chór śpiewacki z Ziemi Złotowskiej.

Na igrzyskach nakielskich reprezentowane były: Bydgoszcz, Poznań, Toruń, Szubin, Chodzież, Wysoka, Wyrzysk, Tczew, Szamocin, Miasteczko, Osiek, Glesno, Runowo, Gromadno, Łobżenica, Białosłowię, Ry-

narzewo, Koronowo, Keynia, Wiele, Kołaczkowo, Mąkowsk, Sipiory, Przylęki, Mamlić, Zielonczyn, Samostrzel, Strzelewo, Paterek i Nakło.

Igrzyska kulturalno-artystyczne, z których uczestnicy odnieśli jak najlepsze wrażenie, zakończone zostały w niedzielę o północy.

Sąd konkursowy nie ogłosił jeszcze listy wyróżnionych zespołów.

## Wiadomości sportowe

### Regaty kajakowe o mistrzostwo Pomorza w Bydgoszcy

Ubiegłej niedzieli odbyły się na torze regatowym w Bydgoszcy Brdyjskie regaty kajakowe o mistrzostwo Okręgu Pomorskiego Polskiego Związku Kajakowego.

Ogółem odbyło się 13 biegów, które dały następujące wyniki:

**Bieg na 10.000 mtr. dwójki seniorów:** 1. m. Donaszewski i Pucia P. P. W. Bydgoszcz czas 50 min. 21 sek., 2. m. Falkowski i Kamiński Sokół Grudziądz 50 min. 36 sek., 3. Polaszek i Witt K. K. Toruń 51 min. 39 sek.

**Jedynki seniorów:** 1) Wejszewski K. P. W. Pomorzanie Toruń 56 min. 38 sek., 2) Wojciechowski K. K. Kaj. 59 min. 19 sek., 3. m. Korzep Sokół Grudziądz 1 godz. 54 sek.

**Dwójki wyciągowe dla początkujących** 1. m. Jaworski i Płoszyński K. P. W. Pomorzanie Toruń 54 min. 51 sek.

**Jedynki wyciągowe dla początkujących** 1. m. Lisiecki Tadeusz K. K. Toruń 5 min. 50 sek.

**W biegu kajaków żaglowych** również na dystansie 10.000 mtr. 1. miejsce zajęła P. P. W. Bydgoszcz z osadą Matuszak-Kozłowski w czasie 41 min. 49 sek.

Rozegrane zostały również biegi na dystansie krótkim 600 i 1000 mtr.

**Jedynki pań na 600 mtr.** 1. Lanżanka Sokół Grudziądz, 3 min. 35 sek., 2. m. Pras-

sówna K. P. W. Pomorzanie Toruń 3 min. 55 sek., 3. m. Kołodziejewska Sokół Grudziądz 4 min. 3 sek.

**Dwójki młodzików na dystansie 600 mtr.** 1. Ebert i Maciejewski K. K. Toruń 3 min. 4 sek.

**Jedynki młodzików** 1. m. Maciejewski K. K. Toruń 3 min. 28 sek.

**Jedynki seniorów na dystansie 1000 mtr.** 1 m. Wejszewski K. P. W. Pomorzanie Toruń 5 min. 8 sek., 2 m. Falkowski Sokół Grudziądz 5 min. 13 sek.

**Jedynki początkujących na 1000 mtr.** 1 m. Lisiecki Tadeusz K. P. W. Pomorzanie Toruń 5 min. 46 sek.

**Dwójki seniorów na dystansie 1000 mtr.** 1 m. Polaszek i Witt K. K. Toruń 3 min. 30 sek., 2. m. Donaszewski i Pucia P. P. W. Bydgoszcz 3 min. 32 sek.

**Dwójki początkujących na 1000 mtr.** 1 m. Jaworski — Płoszyński K. P. W. Pomorzanie Toruń 4 min. 57 sek.

**Dwójki mieszane na 1000 mtr.** 1 m. Mroźówna i Topoliński K. P. W. Pomorzanie 5 min. 28 sek., 2 m. Dondajewska i Dondajewski P. P. W. Bydgoszcz 5 min. 31 sek., 3 m. Plith i Prassówna K. P. W. Pomorzanie.

Zawodami kierował kpt. sportowy Okręgu p. de Lorme. Nagrody i żetony rozdał prezes okręgu red. St. Strąbski.

### Mistrzostwa Warszawy w lekkoatletyce bez asów sportowych

W Warszawie rozpoczęły się w sobotę na Stadionie Wojska Polskiego lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu warszawskiego pań i panów w klasie A. Techniczne wyniki pierwszego dnia przedstawiają się następująco:

100 m — Łopuszyński Polonia 11,4 sek.; 400 m przez płotki — Kostrzewski AZS 57,5 sek.; 800 m — Majewski AZS 2:36 sek.; 5000 m — Duplicki AZS 15:29,2 sek. przed Wirkusem; skok wzwyż — Gierutto (Warsz.) 174 cm, w rozrywce 177 cm przed Gedzirowskim Polonia; sztafeta 4 razy 100 m — AZS w czasie 45,5 sek przed Polonią i Żagwią.

**Konkurencje kobiece:**  
200 m — Suchocka AZS 30 sek.; 60 m — Wencłówna Skra 8,5 sek.; dysk — Bałajów na Skra 30 m 46 cm; skok w dal z miejsca — Chelmińska Polonia 224 cm; sztafeta 4 razy 100 m — Skra 59 sek.

Wyniki drugiego dnia zawodów przedstawiają się następująco:

**Konkurencje męskie:**  
110 m przez płotki — Gierutto 16,6; 400 m — Śliwak Legia 50,2; 1500 m — Jurkowski Polonia 4:10,4; 200 m — Stefanowski 23,2 10.000 m — Wirkus (W) 32:37,4; Sztafeta 4 razy 400 — AZS 3:32,6 przed Warszawianką II — 3:41,4 i Polonią 3:44,2; skok o tyczce Kluczewski (W) 3,60; dysk — Gierutto 42,60 w dal — Hanke (W) 7,12; rzut oszczepem — Lokajski (W) 60,50.

**Konkurencje kobiece:**  
100 m — Wencłówna Skra 14 s. 800 m — Suchocka — AZS 2:42; sztafeta 4 razy 200 m AZS 2:07,8 walkowerem, kula — Podluczka (W) 9,34; oszczepem — Paluskówna (P) 23,70 walkowerem; w dal — Wencłówna Skra 5,26 wzwyż — Wencłówna 140 cm.

### Mistrzostwa lekkoatletyczne Poznania Bezapelacyjne zwycięstwo AZS.

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu poznańskiego zgromadziły 74 zawodników, przeważnie z Poznania. Z prowincji reprezentowany był jedynie Sokół z Leszna i Wągrowca. Wyniki pierwszego dnia:

110 m przez płotki — Schmidt (AZS) 16,5; 1500 m — Szych (W) 4:18,3; 400 m. — Małecki (W) 64,8; trójskok — Hoffman Marian (AZS) 14,54; 10.000 m — Bentkowski 35:37;

rzut młotem — Kaszubowski (AZS) 22,50 m. Drugi i ostatni dzień lekkoatletycznych mistrzostw okręgu poznańskiego nie przyniósł specjalnie ciekawych wyników. Zawody odbyły się przy niekorzystnej pogodzie.

W ogólnej punktacji mistrzostwo okręgu zdobył AZS 190 pkt. przed Wartą 90 pkt. KPW Poznań 14 pkt, Sokół Poznań 10 pkt.

## Wiadomości gospodarcze

### PRAKTYKI KOLONIALNE DLA STUDENTÓW POLSKICH

Ambasada włoska w Warszawie zawiadomiła Polską Akad. Zw. Zbiż. Międzynarodowego „Liga” o zaofiarowaniu studentom polskim 6-ciu trytylnych praktyk w Libii. Przed objęciem praktyk studenci zobowiązani będą spędzić rok studiów w Akademii Kolonialnej we Włoszech.

### DZIAŁALNOŚĆ KAS BEZPROCENTOWYCH W WOJ. ŁÓDZKIM

Akcja zakładania Kas Bezprocentowych na terenie Izby Rzemieślniczej w Łodzi, celem zasilenia drobnymi funduszami najbiedszych warsztatów, była prowadzona z dużą energią w 1936 roku. Nie dała ona jednak większych rezultatów, ponieważ oparto ją wyłącznie na ofiarności społecznej. Ze zorganizowanych 24 Kas Bezprocentowych zaledwie 10 rozpoczęło działalność. Najbardziej żywotną działalność prowadzi Kasa w Kaliszu.

### NAD CZYM RADZIĆ BĘDZIE ZJAZD GOSPODARCZY ZORGANIZOWANYCH ROLNIKÓW

Na dzień 8 lipca został zwołany do Warszawy przez Centralne Tow. Organ. i Kółek Roln. zjazd gospodarczy. Wezmą w nim udział wszyscy prezesi i kierownicy wojewódzkich i powiatowych organizacji oraz jeden delegat z każdej organizacji wojewódzkiej i powiatowej. Omówiony zostanie program polityki rolnej na r. 1937-38, następnie możliwości zwiększenia opłacalności gospodarstw wiejskich, znaczenie społecznego aparatu gospodarczego w rolnictwie oraz konieczność koordynacji pracy gospodarzy w rolnictwie.

### JAKIE ORGANIZACJE SAMOPOMOCOWE — KREDYTOWE DZIAŁAJĄ WŚRÓD RZEMIOSŁA ŻYDOWSKIEGO

Na terenie Polski, poza kasami bezprocentowych pożyczek dla rzemiosła żydowskiego, działa jeszcze kilka innych organizacji, które więcej lub mniej wydawniczo przychodzą z pomocą rzemieślnikom żydom. Na czoło wysuwa się „Ica” i „J. D. C.” (Żydowskie Towarzystwo Kolonizacyjne) oraz „Joint Distribution Committee” — „Połączony Rozdzielczy Komitet”. Instytucje rozporządzają kredytami zagranicznymi. Następnie dużą działalność rozwija „Cekabe”, „Związek żydowskich Tow. Spółdzielczości w Polsce”, „Centralny Związek Kredytowy”, „Centralny Związek Spółdzielczości Samopomocowych”, „Surwit” Spółdzielnia Surowcowa.

### KASY BEZPROCENTOWEGO KREDYTU W WIELKOPOLSCIE

W roku 1936 powstało na terenie województwa poznańskiego 8 Chrześcijańskich Kas Bezprocentowego Kredytu.

### NIEMIECKIE STOCZNIE NIE MOGĄ PRZYJAĆ WIĘCEJ ZAMÓWIEŃ

Z końcem 1936 r. znajdowało się w budowie, albo było przyjętych zamówień obowiązujących na budowę statków handlowych w stoczniach niemieckich w ilości 250 statków z 977.000 ton. reg. brutto. Koniec r. 1935 wykazał tylko 530.000 ton. reg. br. Tonaż handlowy floty niemieckiej zwiększył się od r. 1932 o 164.000 ton. r. br., osiągając ogólnie 3,88 mil. ton. Stocznie więcej zamówień nie przyjmują, ponieważ zdolność produkcyjna jest całkowicie wykorzystana.

## Programy radiowe

Wtorek, 22 czerwca

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.18 Gł. mnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka (płyty). 8.00—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Skrzynka rolnicza” — inż. Wacław Tarkowski. 12.25 Fragmenty oper Moniuszki (płyty). 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Rzeczy ciekawe z pięciu części świata — audycja dla dzieci starszych — w opracowaniu Kazimierza Pułińskiego (z Poznania). 16.20 Gabriel Faure: Sonata op. 13 A-dur. Wykonawcy: Margerita Trombini — Kazuro — fortepian, Józef Jarzebski — akordeon. 16.45 „Winniki — miasto tytoniu” — felieton — wygłosił Michałina Grewkowicz (ze Lwowa). 17.00 Koncert Orkiestry P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego. 17.50 Aktualna pogadanka turystyczna. 18.00 Przegląd aktualności finansowo — gospodarczych. 18.10 Program na jutro. 18.15 Piosenki operetkowe w ujęciu orkiestrowym (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Spadek” — skecz Stelll Olgierd. 19.15 Recital fortepianowy Stanisława Szpinalskiego (z Wilna). 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka i taneczna w wykonaniu Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego, Zespołu Revellersów Stanisława Błażewskiego (z Wilna). W przerwie o godz. 20.45 Dziennik wieczorny i Wiadomości rolnicze. 21.45 „Przygoda Stasia” — opowiadanie Bolesława Prusa (D). 22.00 Arie i pieśni w wykonaniu Walentyny Wolewskiej — sopran. 22.20 Reinhold Glier: Kwartet smyczkowy A-dur Nr. 2. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00—1.00 Patrz programy lokalne.

### ROZGŁOSIENIA POMORSKA

12.15—12.25 „Odmiany oziminy dla Pomorza” — pogadanka rolnicza inż. Stanisław Staniewicz. 12.25—13.00 Fragmenty z oper — płyty. 13.00—14.05 Wesoła muzyczna — płyty. 15.00—15.40 Z operetki — płyty. 15.40—15.45 Wiadomości z Pomorza. 18.10—18.20 Skrzynka techniczna w opracowaniu Bolesława Bełżęckiego. 18.20—18.40 Wionolencza i skrzypce — płyty. 18.40—18.45 Program na jutro. 18.45—18.50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00—23.30 Muzyka taneczna z kawiarni „Dwór Artusa” — gra orkiestra „Smytry”.

### ZAGRANICA

17.50 Deutschlandsender. Recital fortepianowy Witolda Małcużyńskiego. 19.30 Deutschlandsender. „Aida” — opera Verdiego (Występ La Teali Mediolanńskiej). 20.30 Radio Romania. Koncert Symfoniczny Dyr. Perlea. 20.30 Strasburg. „Kraina uśmiechu” — operetka Lehara. 21.00 Bruksela flam. Wieczór u Jana Straussa. 21.00 Rzym. Wieczór oper. 24.00 Frankfurt. „Der Waffenschmidt” — opera Lortzinga.

### Środa, 23 czerwca

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.18 Gł. mnastyka. 6.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35—8.00 Muzyka (płyty). 8.00—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Uprawa ugorów” — pogadanka Fortunata Starzyńskiego. 12.25 Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. A. Gaula (z Łodzi). 13.00—15.45 Przerwa (patrz programy lokalne). 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „W literackim muzeum osobliwości” — szkice Adama Galisa. 16.15 Pieśni w wykonaniu chóru żeńskiego „Zjednoczone” pod dyr. Aleksandra Charuby (z Łodzi). 18.45 „Pamiętniki żołnierzy” — odczyt, wygłosił płk. Roman Umiasłowski. 17.00 Zespół Salomonowy Stefana Rachonia i Anna Borey (piosenki). 17.50 „Samochody i samoloty parowe” — pogadanka Feliksa Moskali. 18.00 „Chwila Biura Studiów”. 18.10 Program na jutro. 18.15 Muzyka lekka z udziałem piosenki Gracie Fields (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Słynni dyrygenci — X audycja: — Pietro Coppola (płyty). 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 „Na świętojańskiej Sobótce” — regionalne słuchowisko obrzędowe w układzie i opracowaniu Mariana Mikuty, w wykonaniu zespołu Małopolskiego Związku Teatrów i Chórów Ludowych z Prokocimia, Kapeli Ludowej oraz solistów (z Krakowa). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski. Wykonawca: Leopold Muenzer (ze Lwowa). 21.45 „Pogoda Stasia” — opowiadanie Bolesława Prusa (D). 22.00 „Graj muzykę, graj” — w wykonaniu Krakowskiego Kwartetu Schrammla. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00—1.00 Patrz programy lokalne.

### ROZGŁOSIENIA POMORSKA

12.15—12.25 Pomorska gazeta rolnicza. 13.00—14.05 Orkiestry i soliści (płyty). 15.00—15.40 Pogoda melodie (płyty). 15.40—15.45 Wiadomości z Pomorza. 18.10—18.15 Pogadanka społeczna. 18.15—18.40 Utwory skrzypcowe w wykonaniu Józefa Ozimifskiego. Przy fortepianie Edmund Rösler. 18.40—18.45 Program na jutro. 18.45—18.50 Wiadomości sportowe z Pomorza. 19.00—19.50 „Bydgoszcz na naszej fal”. Występ Salomonowy Zespołu instrumentów serbskich „Bis” pod dyr. Edmunda Szumanańskiego. W przerwie koncertu „Parę wspomnień typów literackich dawnej Bydgoszcy” — felieton wygłosił dr. Teodor Brandowski. 23.00—23.30 Tańce i piosenki (płyty).

### ZAGRANICA

19.40 Budapeszt. „Życie to marzenie” — słuchowisko muzyczne. 20.00 Bruksela franc. Festiwal Bacha. 20.05 Wiedeń. II koncert laureatów Międzynarodowego Konkursu wokala — instrumentalnego. 20.30 Strasburg. Koncert symfoniczny. 21.00 Radio Paris. Koncert muzyki współczesnej. 21.40 Droitwich. „Kniaź Igor” — opera Borodina (transmisja z Covent Garden). Akt II.

### WAŻNIEJSZE AUDYCJE ROZGŁOSIENIA POMORSKIE

We wtorek, dnia 22 bm. o godz. 12.15 w ramach audycji rolniczej inż. Stanisław Staniewicz omówi odmiany oziminy najlepiej przystosowanych do warunków i gleby pomorskiej oraz udzieli w związku z tym wskazówek praktycznych, odmienne ich uprawy.

O godz. 18.10 Bolesław Bełżęcki odpowie na pytania radiosluchaczy dotyczące spraw technicznych z dziedziny radia.

O godz. 23.00 transmituje Rozgłoszenia Pomorska z kawiarni „Dwór Artusa” muzykę taneczną w wykonaniu orkiestry „Smytry”.

### SOLIŚCI PRZED MIKROFONEM

We wtorek, dnia 22 czerwca usłyszą radiosluchacze dwoje wybitnych artystów o godz. 19.15 grać będzie dobrze wszystkim znany pianista Stanisław Szpinalski bardzo interesujące utwory kompozytorów amerykańskich Gruenbergera i Lecuony, oraz Szelligowskiego „Album” dla młodzieży i kilka drobnych kompozycji Debussygo. Wieczorem zaś śpiewaczka Walentyna Walewska przedstawi się radiosluchaczom jako interpretatorka aryj operowych i pieśni.

## Jarmark Świętojański w Łowiczu

W dn. 23, 24 i 25 czerwca br. odbędzie się w Łowiczu doroczny, tradycyjny, kilkaset lat temu ustanowiony przez Prymasów Polski jarmark łowicki na św. Jana.

Na jarmarku tym po cenach umiarkowanych, a nawet niskich można nabyć wszystkie wyroby i wytwory rękodzielniczo i przemysłu regionalnego, jak: skrzynie księżackie, słynne wycinanki, pasiaki, wełniaki, kapy, serwety, chodniczki, macki, laury itp. Wszelkie sprzęty domowe od najskromniejszych do wykłintnych włącznie, odzież, bieliznę, obuwie, piękne wyroby ceramiczne z Bolimowa, szkło, skóry, a ponadto martwy inwentarz gospodarski, jak np.: bryczki, wozy, uprząż, narzędzia rolnicze itp.

## Gdynia

— Pożar auta. Na szosie pod Gdynią zapalił się bak auta osobowego, które spłonęło całkowicie. Szofer i pasażer ocalał.

— Odgrzyź przeciwnikowi nos podczas bójki na Chylonij jeden z miejscowych apaszów. Poszkodowanego 31-let. Leona Kowalskiego odstawiono do szpitala.

— Obróty na Targach Gdynińskich w ciągu pierwszego dnia spowodowały sprzedaż 3 Chevroletów, 3 motorów do kutrów rybackich i mebli biurowych. Frekwencja publiczności b. liczna.

## Lubawa

— Przedłużenie służby telefonicznej na poczcie. Z dniem 21 bm. godziny urzędowe w służbie telefoniczno — telegraficznej urzędu pocztowego ustalone zostały od godz. 7 do 22.

— Wystawa szkolna. Kierownictwo publ. szk. dokształ. zawodowej w celu zapoznania się z dorobkiem wychowawczym i naukowym urządziło w szkole powszechnej wystawę. Otwarcie wystawy nastąpiło w niedzielę 20 bm. o godz. 12 przez p. burmistrza Wojciechowskiego. Wystawę zwiedzać moż na jeszcze dziś, 22 bm. w godzinach od 11 do 13 i od 16 do 18.



**Gieldy**

NOTOWANIA GIELDY WARSZAWSKIEJ  
z dnia 21 czerwca 1937 r.

**Waluty**  
Belgi belgijskie 89,58—89,15 dolary amerykańskie 5,29 i pół — 5,27 kanadyjskie 5,29 i pół — 5,27 floreny hol. 291,62—289,90 franki francuskie 23,64—23,50 franki szwajcarskie 121,55—120,75; funty angielskie 26,20—26,04; guldeny gdańskie 100,20—99,80; korony czeskie 18,30—17,80; korony duńskie 116,94—116,10; korony norw. 131,58—130,60; korony szwedzkie 135,13—134,15; liry włoskie 23,20—22,60; marki fińskie 11,59—11,25; marki niemieckie 132,50—130,50; szylingi austriackie 99,80—98,00; Tel Aviv 26,10—25,85; marki niemieckie srebrne 143,00—141,00.

**Dewizy**  
Belgia 89,40—89,58—89,22; Berlin 212,51—211,87; Gdańsk 100,00—100,20—99,80; Amsterdam 290,90—291,62—290,18; Kopenhaga 116,65—116,94—116,36; Londyn 26,13—26,20—26,06; Nowy Jork czełki 5,28 trzy czwarte — 5,30 — 5,27 i pół; kabel 5,29 — 5,30 i ćwierć — 5,27 trzy czwarte; Oslo 131,58—130,92; Paryż 23,58—23,64—23,52; Praga 18,39—18,44—18,34; Sztokholm 134,80—135,13—134,47; Zurych 121,25—121,55—120,95; Wiedeń 99,20—98,80;

Mediolan 27,88—27,98—27,78; Helsinki 11,59—11,53; Montreal 5,30 i ćwierć — 5,27 trzy czwarte; Tel Aviv 26,20—26,06.  
Tendencja mocniejsza.

**Akcje**  
Bank Polski 100,75—100,50; Spiess 39,00; cukier 28,00; Nielewów bez kuponu, nie płaci; węgiel 19,15 Lilpop bez kuponu płaci 3; Starachowice nie płaci 28 bez kuponu.  
Tendencja mocniejsza.

**Papiery procentowe**  
3 proc. pożyczka inwestycyjna 1 emisja 63,25; 2 emisja 64,50 serie nienotowane; 5 proc. konwersyjna 59,00; 6 proc. dolarowa 55,75 kupon 25,69; 4 proc. premiowa dolarowa 39,25; 7 proc. stabilizacyjna 370,00 kupon 32,51; 4 proc. konsolidacyjna 53,00—52,25—52,00—52,38 dwa ostatnie drobne; 8 proc. PZK kupon 73,65; 8 proc. przem. polski 65,50; 4 i pół proc. ziemskie seria 5 53,50; 5 proc. Warszawy 1933 r. 57,50—57,25—57,50—58,00 ost. drobne. Tendencja dla pożyczek i listów mocniejsza.

**POZNANSKA GIELDA ZBOZOWA**  
z dnia 21 czerwca 1937 r.

Zboże: Cen transakcyjnych nie ma. Ceny orientacyjne: jęczmień od 630—640 g-1 22,75—23,00; jęczmień od 700—715 g-1 24,00—24,25 — stałe; owies 24,75—25,00 — stałe; mąka żytnia gatunek 0—70

proc. 35,00 następnie dwa gatunki skreśla się — spokojne; otręby żytnie przemiał standard. 19,00; otręby pszenne grube przemiał standardowego 16,75—17,00; otręby jęczmień 16,50—17,50. Reszta bez zmiany.

Ogólne usposobienie: stałe.  
Ogólny obrót 1602,6 ton w tym żyta 530; pszenicy 220; jęczmienia 15.

**NOTOWANIA GIELDY ZBOZOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY**  
z dnia 21 czerwca 1937 r.

**Zboża**  
Żyto 25,75—26,00; pszenica 29,50—30,00; owies 23,50—24,00; jęczmień browarowy 661—667 g-1 24,00—24,25; 643—649 g-1 — 23,00—23,25; 620,5—626,5 g-1 22,25—22,50.

**Przetwory młynarskie**  
Mąka żytnia gatunek I 0—70 procentowa w. w. 33,00—34,70; mąka żytnia 0—82 procentowa w. w. 31,50—33,00; mąka żytnia razowa 0—95 procentowa w. w. 28,00—29,40; mąka żytnia 65 procentowa w. w. (wyłącznie dla dostaw dla W. M. Gdańska) 37,00—37,50; mąka psz. gat. I 0—65 pr. w. w. 43—45; mąka pszenna gatunek II 65—70 procentowa w. w. 32,50—33,50; mąka pszenna gatunek II A 65—75 procentowa w. w. 30,00—31,00; mąka pszenna gatunek III 70—75 procentowa w. w. 26,50—27,50; mąka pszenna razowa 0—95 procentowa w. w. 36,50—37,00; mąka pszena wywozowa (wyłącznie dla dostaw dla W. M. Gdańska) w. w. 46,50—47,50; otręby żytnie miały standardowe 18,75—19,00; otręby pszenne miały standardowe 16,75—17,00; otręby pszenne średnie standardowe 16,75—17,00; otręby pszenne grube standardowe 17,00—17,25; otręby jęczmień 17,25—17,50; kasza jęczmieńna krajana w. w. 35—36; kasza jęczmieńna peczak w. w. 35—36; kasza jęczmieńna perłowa w. w. 47,00—48,00.

**Artykuły strączkowe**  
Groch Wiktorja 22,00—24,00; groch Folgera 22,00—24,00; groch polny 22,00—23,00; wyka 25—26; peluska 22,50—23,50; łubin niebieski 15,00—15,25; łubin żółty 15,00—15,50.

**Nasiona**  
Gorczyca 30,00—34,00.

**Artykuły pastewne**  
Makuch Inlany 22,00—22,50; makuch rzepakowy 18,00—18,50; makuch stonecznikowy 40-42 procentowy 23,00—24,00; śrut soja 22,75—23,25; słoma żytnia prasowana 3,75—4,00; siano nadnot. luzer 6,75—7,25; siano nadnoteckie prasowane 7,50—8,00.

Ogólne usposobienie: stałe.

**TORUN**  
SALON FRYZJERSKI  
poleca po niskich cenach trwałą i wodną ondulację  
B. Słupski  
Toruń  
Bydgoska nr 58

**Kredyt na asygnaty**  
Nowości letnie w jedwabiach i wełnie najkorzystniej  
P. Składanowski  
Toruń, St. Rynek 24.  
KREDYT NA ASYGNATY

**Zakupuję**  
za gotówkę, wszelkie używane meble w nowo otworzonej składnicy mebli używanych.  
Toruń, Małe Garbary 5, telef. 1682, 9856C

**Dywany BRACIA TEWS TORUŃ, MOSTOWA 30**

**Poszukuje**  
dziewczyny do pracy domowej, umiejącej gotować i pracować z dobrymi świadectwami, od 1 lipca, na wyjazd do Warszawy do dobrej rodziny. Zgłoszenia „Dzień Pomorza” Toruń pod nr. 800.

**Sprzedam**  
patefon mały walizkowy, nadający się na wycieczki, oraz kilka płyt za zł. 30.—  
Wiadomość „Dzień Pomorza” Toruń pod nr. 700.

**Restauracja-Kawiarnia**  
na półwyspie Helu czynna cały rok, obrót 25—30 tys. jest natychmiast w powodu stosunków rodzinnych tanio na sprzedaż. Oferty: Dzień Pom. Toruń, pod nr. 4362

**Filcowe!**  
kapelusze, piękne fasony, wielki wybór, ceny bez konkurencyjne, w niedzielę wystawa „Labor” Krystkowska, Toruń, Szewska nr. 12  
4447C

**SÓL**  
**NÓG**  
**AGEPIN**  
Z KOGUTKIEM

uwaga: sól, pieczenie, nadmierne nóg, zwiększa odcisk, które po tej soli dają się usunąć, nawet pozostając. Przepis odciska po opakowaniu.

Sygnatura: Km. III. 698/37. (4440)

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI**

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III rewiru Wojciech Janowski, mający kancelarię w Grudziądzu ul. Legionów Nr. 15, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 czerwca 1937 r. o godz. 11 w Grudziądzu ul. Mitoleńska Nr. 12 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Anieli Furtakowej, składających się z jednej krowy czarno-białej, jednego byczka ca. 1 rok starego, oraz z jednej jałowicy ca. 1½ roku starej, oszacowanych na łączną sumę zł. 740.—  
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.  
Grudziądz, dnia 19 czerwca 1937 r.  
Komornik: (—) W. Janowski.

**Kupie**

wannę i piec do łazienki, Oferty do „Dnia Pomorza” Toruń, pod „piecyk” 4449C

**2 pokojowe**

mieszkanie komfortowe do wynajęcia. — Wiadomość: Toruń, ul. Mickiewicza 36, dozorca. 4439C

**GDYNIA**

**Szlachetne tynki**

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swojej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — białe, zielone, czarne, czerwone, żółte, serpentyna carara, stopnielastrowe. Adres „ELEWACJA” Gdynia, Morska 49, telefon 2273. Biuro sprzedaży betonu Adamas Poszukujemy reprezentantów. Oddział Toruń, Mostowa, tel. 2182. Bydgoszcz, T. Kukliński, ul. Cieszkowskiego 20. 3557

**Działki budowlane nad morzem**

Plan parcelacyjny zatwierdzony.  
Cena od 3.— zł za metr<sup>2</sup>  
Planiki można zażądać  
Bigott i Welter  
Pierwoszyno, Gdynia 4

**Największy wybór**

parcel, domów i will poleca Biuro Pośrednicze „Bałtyk” Gdynia — Orłowo Gdańska 185 3766

**Skład**

kolonialno-spożywczy. Orłowo, z powodu wyjazdu sprzedam zaraz. Zgłoszenia: „Gazeta Morska Ilustr.” — Gdynia. 4445Mk

**Prima cegły wapienne piaskowe**  
polski format loco wagon Gdynia, Orłowo ect. 4398  
35.- zł za tysiacy  
J. Klabunde  
Skarszewy, Tel. 43

**RÓŻNE**

**Przetarg ustny**  
na wydzierżawienie sadu i plantacji 7000 sztuk pomidorów w Koronowie, parcele Błonie, odbędzie się dnia 28 czerwca 1937 roku o godz. 12-tej. 4442

**Przetarg ustny**  
na wydzierżawienie sadu i plantacji, 5000 sztuk pomidorów w majątku Luskówko, powiat Świecie, stacja kolejowa Pruszcz Pomorski, odbędzie się w majątku w dniu 25 czerwca 1937 r. o godz. 14-tej. 4443

**Buchalter**  
z długoletnią praktyką w handlu, przemyśle, bankowości i rolnictwie, władający biegle językami polskim, niemieckim i rosyjskim w słowie i na piśmie, zmienił posadę. Łaskawe oferty kierować proszę pod nr. 4253.

**Pluskwy**  
karaluchy, mole wytepią najpewniej z zarodkami; plyn „Gazolit”. Sprzedaj w drogeriach. 3977

**WARSZAWA**  
**100% sił męskich**  
uzyska pan, stosując aparat „Nr. 111”. Naukową broszurkę wysyłamy bezpłatnie dyskretnie, „Inventus”. Warszawa, Al. Jerozolimskie 35

**REGATY MIEZYNARODOWE W BYDGOSZCZY**  
NAJWSPANIALSZY TOR REGATOWY W POLSCE

**BOLACH GŁOWY**  
z ZNAKIEM FABRYCZNYM  
**PISZCZOŁKA**

**Reklama dźwignią handlu!**



— Dziękuję Ci, Alfredzie, za ten piękny tor urodzinowy, ale powiedz mi, co ma oznaczać ta żarówka?  
— A no, żarówka posiada siłę 40 świec.

**OGŁOSZENIA:**  
wiersz milimetrowy na stronie 1-jamowej . . . . . 0,30 zł  
wiersz milimetrowy na stronie 2-jamowej . . . . . 1,00 zł  
wiersz milimetrowy na stronie 3-jamowej . . . . . 0,80 zł  
wiersz milimetrowy na stronie 4-jamowej . . . . . 0,50 zł  
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.  
Dla poszukujących pracy i nekretegi 25 proc. niższe.  
Komunikaty 50 gr za wiersz.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Gieldy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:**  
Z ekspedycją miejscowych agencji . . . . . 2,00 zł  
Z odnośnikiem do domu . . . . . 2,20 zł  
Przed pocztą z odnośnikiem do domu . . . . . 2,40 zł  
Pod opaską . . . . . 4,50 zł  
W Gdańsku przez pocztę . . . . . 3,32 gd; przez gońca . . . . . 2,00 gd  
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . . . . . 1,75 gd  
Z zagranicą . . . . . 4,00 zł  
W razie wypadków spowodowanych się wyższymi (np. przeszkody w zakładach, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie piśma.

Redaktor odpowiedzialny:  
WACŁAW WITK, Toruń, ul. Bydgoska 58.

**UWAGI:**  
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacony przewidziany w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dnia 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kaszubacher Markt 21, I p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 I. piętro, redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Wiktor Mielnik, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu: Mieczysław Bański, Grudziądz, Plac 23 Syczynia 10, I — Redaktor odpow. na Tesew: Alojzy Kunio Tesew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Maksymilian Świerzyński Lipno: „Astoria”, Kościuszki 7 Franciszek Majewski Czeternaki Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.  
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odpow. odpowiedzialnym w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.